

Wystąpienie polskie w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w dniu 14 bm. rozpatrzono sprawozdanie o ostatnim rocznym okresie działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W dyskusji nad tym sprawozdaniem wystąpił delegat polski, dyrektor Altman, który stwierdził, iż Polska jest członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy od roku 1919 i z zainteresowaniem śledzi pracę tej międzynarodowej instytucji, powołanej do polepszenia warunków bytu szerokich mas pracujących przez ustanowienie międzynarodowego ustawodawstwa pracy.

— Naszym zdaniem, oświadczył dyr Altman, obecna struktura organizacyjna nie odpowiada ani potrzebom chwili ani aktualnym stosunkom społecznym i ekonomicznym. W tej organizacji, której zadaniem jest podniesienie poziomu życia robotników, ci ostatni nie są dostatecz-

ne reprezentowani, dysponując tylko 1/4 częścią głosów wszystkich delegatów. Z tego względu uważamy, że należy zmienić strukturę organizacyjną Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jako konieczne minimum uważamy podwyższenie liczby głosów delegatów pracowniczych na konferencjach i w Radzie Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy, do połowy wszystkich głosów delegatów.

Co się týczy rozwoju działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy, to dużą uwagę przywiązujemy do współpracy między Światową a Międzynarodową Organizacją Pracy. Oceniamy usługi techniczne, oddane przez Międzynarodowe Biuro Pracy w różnych dziedzinach polityki społecznej, zwłaszcza w dziedzinie szkolenia zawodowego, bezpieczeństwa pracy itd. Co się jednak týczy opracowania konwencji w sprawie wolności zrzeszeń, to ta konwencja, przyjęta na ostatniej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, w lipcu 1948 r., w San Francisco, jest niedostateczną, gdyż nie uwzględniła zażeń, wysuniętych przez Światową Federację Związków Zawodowych na Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ.

W dyskusji nad sprawozdaniem Międzynarodowej Organizacji Pracy wystąpił również delegat radziecki, prof. Arutunian, który szczegółowo scharakteryzował działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Delegat radziecki krytycznie ustunkował się do działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy, stwierdzając, iż w sposób niewłaściwy i niedostateczny broni ona interesów pracowników, stawiając interesy mas pracujących na równi z interesami pracodawców.

Prof. Arutunian podkreślił, również, że Międzynarodowa Organizacja Pracy nie rozwiązała w sposób właściwy zagadnień wolności zrzeszeń, jak również nie zajęła się kwestią przeprowadzenia zasady równej płacy za równą pracę kobiet. Delegat radziecki zgłosił rezolucję, która pokrywa się ze stanowiskiem delegacji polskiej. Rezolucja radziecka domaga się rozszerzenia składu przedstawicieli pracowniczych w organach Międzynarodowej Organizacji Pracy do połowy liczby wszystkich delegatów.

Przed Kongresem Wrocławskim
Serce może być przywrócone
Dobrej Ziemi

CZARNOBIL pięciu posłów do parlamentu brytyjskiego wystąpiło z petycją zbiorową domagającą się radykalnych zmian w polityce zagranicznej rządu. Petycja wzywa do akcji rozbrojenkowej, porozumienia z Rosją i krajami Europy Wschodniej oraz podjęcia planu żywnościowego Sir Boyd Orra jako podstawowego zagadnienia polityki światowej.

Czemu nazwisko tego uczonego nagle przedostało się na lavy prasy, co spowodowało, że ten uczoney, profesor rolnictwa, słynny fizjolog, nagle stał się polityczną postacią, że podają jego przemówienia rozgłoszenie radiowe, że komuniści jego wystąpienia tygodniki polityczne? Odpowiedź znalazł czytelnik w doskonałym artykule Richie Caldera pomieszczonym w ostatnim numerze „New Statesman and Nation” z dn. 7 sierpnia. Oto co pisze Calder:

"W czasie gdy Truman gratuluje Ameryce, że posiada większe i lepsze bomby atomowe, gdy dyplomaci uzgadniają każdy przecinek w ostatecznej nocy do Moskwy, w czasie gdy powietrzne transportowce przewożące węgiel do Berlina dają nam wellsovskie widowisko opatrzone shawowskim komentarzem na temat bankructwa wszelkiego zmysłu politycznego, Sir Boyd Orr wskazuje nam rzeczy istotne i sprawy rzeczywiste, wobec których nagłówki pism dzisiejszych wydają się dziecinną błazniedą. Ta rzeczywistość to pochód śmierci naszej cywilizacji. Idzie nas pustynia i ludność świata stłoczona na kurczących się polach uprawnych zagrożona jest w swym istnieniu. Od roku 1939 ludność świata wzrosła o osiem procent a światowa produkcja żywności spadła o siedem procent. Produkcja pszenicy i żyta wyniosła ostatniego roku tylko 36 milionów ton, w porównaniu z przedwojenną pięcioletnią produkcją 61 milionów. Nle trzeba przy tym zaznaczyć że nawet przed wojną dwulecie trzęsie ludzi na świecie było niedojrzałych a połowa ludności głodu ziemskiego cierniaka nadzie pałała wąskimi chlebami i umierała przedzwrotnie na skutkach niedostatecznego pożywienia. Ci ludzie dość podnieśli się natomiast przez ten krótki czas produkcji żywności ale nie przetrwali ich na pokolenie. Ciepło jest potrzebna ilość żywności dla całego rodzaju ludzkiego. Dla setek milionów światła nie ma przed nami nadziei nie ustanoży głodu na świecie. Istnieje możliwość tego, że przedmiotowy problem produkcji żywnościowej a ma dotę do wywołania a sto miliónów więcej głodnych. Ale pochodzący może być nowstrzymaną niedostatkiem ziemi niedostatkowi setki milionów akrów nierówności mogą być oddane nad uprawę zarządków każdego roku niszczy stoki wystarczające do wyżywienia setek milionów mogą być odnowione i Serce może być przywrócone Dobry Ziemi Wszystko to może być osiągnięte tylko na drodze współpracy narodów w skali światowej"

Ten plan międzynarodowej współpracy jest dziełem Boyd-Orra. Dokonał on wielkiej konstruktywnej pracy a teraz ostrzega świat przed rzeczywistym niebezpieczeństwem grożącym wszystkim ludziom ziemi, przed niebezpieczeństwem grożącym całej naszej cywilizacji. Oto słowa Boyd-Orra: „Nie możemy do puścić do trzeciej wojny światowej i jednocześnie uniknąć strasznego kataklizmu. Gatunek ludzki toczy się ku zagładzie. Jest tylko polowicza szansa rozwiązania problemu żywnościowego. Narody są szalone. Tylko natychmiastowe przetrzeźwienie maszyn do produkcji żywności może nas uchronić przed chaosem...”

Wśród czterdziestu gości przybywających z Anglii na Kongres Wrocławski znajdzie się również Sir Boyd-Orr. Będzie tam również, autor cytowanego wyżej we fragmencie artykułu, Richie Calder, i około piętnastu wybitnych uczonych angielskich z Huxleyem, Levym i Needhamem na czele. Sir John Boyd-Orr mówić będzie pierwszego dnia kongresu na temat swego planu światowej organizacji żywnościowej. Jak widzimy, intelektualiści świata przyjeżdżają do Wrocławia nie tylko, aby demonstrować swą niezrzuśzoną wolę obrony pokoju. Przyjeżdżają, aby postawić konkretne problemy i wskazać sposoby ich rozwiązywania.

ANTONI SŁONIMSKI

Wallace ostrzega

Strzeżcie się ludzi którzy zwalczają komunizm

NOWY JORK (PAP). Kandydat Partii Postępowej na stanowisko prezydenta USA Henry Wallace, wygłosił otożerne przemówienie radiowe, w którym zwrócił szczególną uwagę na kampanię prowadzoną przez frakcję przeciwko siłom demokratycznym Ameryki.

Wallace zaznaczył, że prasa amerykańska przedstawia,ująca zazwyczaj w fałszywym świetle ruchy postępcze ostatnio skierowała przeciwko obozowi demokratyzmu USA potok oszczerstw i kłamstw. To też dla odwrócenia uwagi społeczeństwa amerykańskiego od swych machinacji, zaczynają krzyć coraz głośniej o niebezpieczeństwie komunistycznym

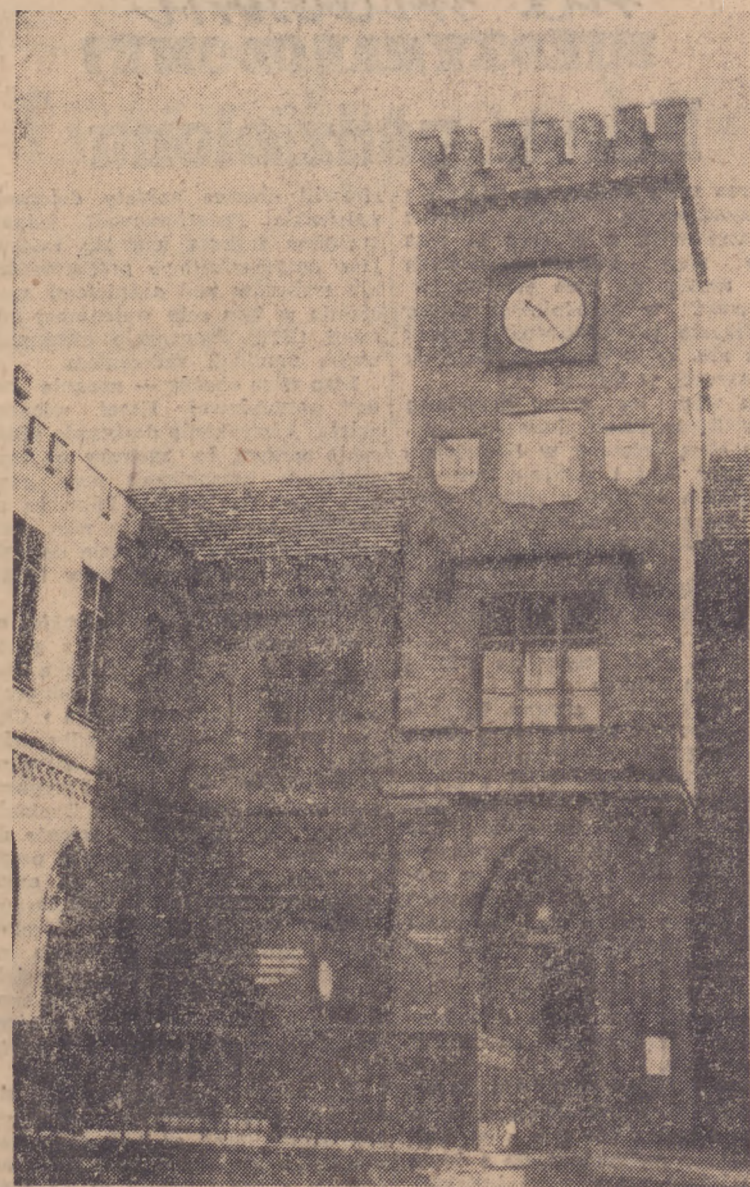
„Strzeżcie się ludzi, którzy krzy-
czą w ten sposób o „komuniźmie!”
— powiedział Wallace zwracając
się do obywateli USA — Okre-
ślają bowiem oni za pomocą tego
słowa, zasady polityczne zaczer-
pnięte z nauki Jeffersona Lincol-
na i Roosevelta. Ludzie ci nazy-
wają komunistyczną każdą dobrą
propozycję. Są to grabarze demo-
kracji. Wzbuđają oni ślepe nien-
wisko i odurza“a naród“

Wallace podkreślił, że zarówno republikanie jak i demokraci ze

względów wyborczych czynią wszy-
stko, ażeby zlikwidować w Stanach
Zjednoczonych wszelkie pozostało-
ści rządów Roosevelta. Celem dzia-
łalności obecnych komisji badania
„spisków amerykańskich” jest nie
obrona USA, lecz obrzucanie blo-
tem działaczy prawdziwie demokra-
tycznych.

Partia Pesterowa nie wierzy, by można narzucić obywatelom tego rodzaju politykę za pomocą siły. Pratlata nie zgodzi się na to, aż by komisje badania działalności amerykańskiej ustalały stopień lojalności obywateli amerykańskich. Ludzie reprezentujący wspomniane komisje stosują taktykę polityczną Hitlera, Mussoliniego, Franco. Jest to taktyka gangsterów politycznych. Zmierza ona do uchwalenia ustawy Mundta, która ma być pierwszym krokiem na drodze do przekształcenia USA w reakcyjne państwo policyjne.

Piękno Ziemi Odzyskanych



Ocalały ratusz w kompletnie zrujnowanym Kołobrzegu świadczy o pięknie tego miasta portowego. (Fot. API)

Rada Republiki uchwaliła pełnomocnictwa dla m'n. Reynaud

PARYŻ, 15.8. (PAP) Po burzliwych całonocnych debatach, Rada Republiki uchwaliła rano 14 sierpnia projekt ustawy, nadający specjalne uprawnienia francuskiemu ministrowi finansów, Reynaud — 173 głosami, przeciwko 90.

Do projektu ustawy, zawierające go 7 punktów, wniesiono 77 poprawek. Projekt ustawy odesłany zostanie ponownie do Zgromadzenia Narodowego, gdzie odbędzie się drugie czytanie.

Pod znakiem rozmów moskiewskich

Konferencja gen. Robertsona z min. Bevinem

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, wezwany do Londynu gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, generał Robertson odbył konferencję z ministrem Bevinem na temat rozmów moskiewskich.

W konferencji wziął udział stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, William Strang, który ma powierzone sobie sprawy niemieckie.

Po konferencji gen. Robertson odleciał samolotem z powrotem do Berlina.

LONDYN (API) — Agencja Reutersa stwierdza, że tematem rozmów Bevin'a z Robertsonem były sprawy związane z konferencjami w Moskwie. Zdaniem tej agencji Robertson został wezwany do Londynu, by udzielił Bevinowi pewnych rad na temat waluty berlińskiej oraz w sprawie środków za pomocą których wprowadzono by w Berlinie markę wschodnią na podstawie czterostronnego porozumienia.

LONDYN (SAP) — Większość komentatorów sobotniej prasy londyńskiej zgadza się z korespondentem berlińskiego „Timesa”, wyrażającym pogląd, że zarówno wezwanie generała Haysa i Noireta do Londynu związane są z pertraktacjami moskiewskimi, a także z poważną sytuacją w strefach zachodnich Berlina.

Organ konserwatywny „Financial Times” uważa, że rozmowy moskiewskie osiągnęły swój punkt krytyczny i sądzi, że następna konferencja wspanników państw zachodnich z ministrem spraw zagranicznych Molotowem będzie miała znaczenie decydujące o powodzeniu pertraktacji. Pismo przewiduje, że rozmowa odbędzie się w poniedziałek.

Gazeta „Daily Telegraph” przypisuje ogromne znaczenie naradom, które odbędą brytyjskie sfery miaro-rodaine w czasie week-endu w Londynie. Gazeta przypuszcza, że następna konferencja ambasadorów zachodnich z ministrem Molotowem będzie ostatnia.

Wniosek Jugosławii w sprawie Triestu

NOWY JORK, 15. 8. (PAP). Ju
gosławia zwróciła się do Rady Bezpie
czeństwa z wnioskiem o wydanie de
cyzji, unieważniającej zawarty ostat
nio pomiędzy anglosaską strėlą Woln
go Obszaru Triestu a Włochami układ
finansowo-gospodarczy. Delegat Jugo

słowiański — Vilfan oświadczył, że układ ten jest sprzeczny z warunkami traktatu pokojowego z Włochami.

Wniosek Jugosławii będzie rozpatrzo-
ny na następnym posiedzeniu Rady w
poniedziałek.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Korea podzielona

Korea znów weszła na widownię międzynarodową. Rząd Stanów Zjednoczonych, a w ślad za nim także rząd kuomintangowski Chin uznają de jure marionetkowy „rząd” w południowej Korei. Pośpieszenie też mianowani zostali przez oba kraje przedstawiciele dyplomatyczni w Seulu.

Tak więc na miarę koreańską Stany Zjednoczone dokonały tego, czego chcą dokonać w Niemczech. Podzieliły kraj i gwałcąc swe zobowiązania płynące z umowy czterech mocarstw utworzyły kadłubowe „państwo”. Znamienne jest przy tym, iż ten „rząd” marionetkowy wedle życzeń USA stanowi ma in partibus infidelium rząd całej Korei i wyczekiwać dnia, kiedy będzie mógł rozciągnąć władzę nad całym krajem.

Jak pamiętamy, sprawa koreańska po wojnie ma już swą długą historię. Układ poczdamski a następnie układ moskiewski z grudnia 1945 r. uregulował sprawę Korei w ten sposób, iż wykluczone były jakiegokolwiek niezgodnione zarządzenia któregokolwiek z mocarstw okupacyjnych. Po zakończeniu okupacji Korea stała się miłą państwem niepodległym a wspólna troska Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych miało być, by stała się też państwem demokratycznym, rządzonym suwerenną wolą narodu.

Jak w praktyce przebiegał ten proces demokratyzacji Korei, także wiemy, i nawet nie tyle z oświadczeń strony radzieckiej, ile z doniesień własnej prasy amerykańskiej. Gdy Związek Radziecki podjął trud stworzenia demokratycznej administracji koreańskiej, której mógł przekazać władzę, gdy we współpracy z koreańskim obozem demokratycznym dokonał całkowitej przebudowy ekonomicznej kraju, dźwigając go ze stanu prymitywnego feudalizmu — Stany Zjednoczone zastosowały te wzory, jakie im podsunęła koreańska administracja. Mały Mac Arthur, dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych na Korei gen. Lerch, i paczka militarnych zbytnie wyraźnie dążyli do utworzenia z Korei Południowej amerykańskiego przyczółka a zaan gażowany tam kapitał amerykański zbyt wyraźnie zmierzał do zajęcia miejsca po Japończykach, by można było liczyć na powodzenie prac wspólnej mieszanej komisji Dalekiego Wschodu. Komisja ta pracowała, zawieszając swe czynności wskutek oczywistych rozbieżności zdań między władzami amerykańskimi a radzieckimi, ale tym czasem Amerykanie pchali naprzód budowę kadłubowego „państwa”.

Gdy prace były już dość daleko zaawansowane, gdy po wykluczeniu z t. zw. Zgromadzenia Doradczego przedstawicieli Koreańskiej Konfederacji Pracy, Wszechkoreańskiego Związku Chłopskiego, wreszcie Wszechkoreańskiego Związku Młodzieży pozostali na placu przywódcy prawicy przygotowali grunt, delegacja amerykańska wniosła sprawę Korei na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Cel był jasny: chodziło o sankcjonowanie przez ONZ dalszego etapu sprawy koreańskiej — pseudowyborów w południowej Korei, na podstawie których zostałby utworzony „parlament” i z kolei namiastka rządu.

Wówczas to delegacja radziecka w Zgromadzeniu Ogólnym wystąpiła z projektem, który w razie realizacji zapobiegłby z jednej strony podziałowi Korei, z drugiej umożliwił Koreańczykom wybór takiego ustroju państwowego, jaki im najbardziej odpowiada. Wycho dząc z założenia, że reakcyjny reżim w południowej Korei trzyma się tylko dzięki poparciu i presji amerykańskich władz okupacyjnych, wierząc, że także w południowej Korei elementy demokratyczne są dość silne, by w wolnych wyborach zwyciężyć — Molotow zaproponował jednoczesne wyprowadzenie z Korei wojsk zarówno amerykańskich, jak radzieckich, a dopiero potem przeprowadzenie wyborów. Było to więc posunięcie, które nie tylko szachowało plany amerykańskie ale dowodnie wskazywało, jak nieudolnie inspirowane były wszystkie pogłoski o jakichś planach radzieckich w stosunku do Korei na dalszą metę. Oczywiście Amerykanie, jakkolwiek ciężko

stawili słuszne zarzuty delegacji radzieckiej, przeforsowali jednak zwykłym trybem uchwałę zalecającą natychmiastowe przeprowadzenie wyborów pod auspicjami specjalnej w tym celu wyłonionej komisji ONZ. Propozycję ewakuacji wojsk pominęli milczeniem.

Etap więc obecny — uznanie „rządu” południowej Korei wieńczy dzieło. Amerykanie doskonale zdają sobie sprawę, że rachuby na rozciągnięcie kompetencji tego „rządu” także na Koreję Północną są bluffem, ale nie gardzą nim, jeśli może służyć za odskocznik do dalszego intrygowania przeciw ZSRR na Dalekim Wschodzie.

Sygnatariuszami moskiewskiej umowy czterech mocarstw z grudnia 1945 r. są prócz Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych także Wielka Brytania i Chiny. Te ostatnie podporządkowując się presji amerykańskiej zignorowały własne interesy. Przypuszczając należy, że Wielka Brytania pójdzie śladem Chin, stosownie do swej taktyki zachowywania pozycji bezczynnego obserwatora amerykańskiej penetracji gospodarczej i politycznej na Dalekim Wschodzie. Prawdopodobnie zresztą, obiektywnie sądząc, nie na wiele więcej ją stać. W ten jednak sposób i ona przyłączyłaby się całkiem wyraźnie do antyradzieckiej polityki USA na Dalekim Wschodzie.

Ale sprawa Korei znajduje się na porządku dziennym zbliżającej się wrześniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Utrwała się więc w dołach coraz bardziej w polityce USA dążenie do przekształcenia ONZ w instytucję służącą rejestracji aktów gwałcenia przez Stany Zjednoczone przyjętych zobowiązań, sankcjonowania ich jednostronnych posunięć sprzecznych z zasadami międzynarodowej współpracy. (H. K.)

Śniegi i huragany w Europie zachodniej „Kłosał powietrzną” w Niemczech przerwany

LONDYN, 15. 8. (SAP). Powódź zniszczyła liczne mosty drogowe i kolejowe, linie telegraficzne i telefoniczne oraz zbiory na pograniczu angielsko-szkockim. 5 mostów kolejowych na linii Londyn — Edynburg zostało zerwanych przez wodę.

W Szwajcarii gruba warstwa śniegu pokryła drogi górskie. Zanotowano gwałtowny spadek temperatury. Automobilści szwajcarscy użyli łańcuchów.

W Belgii szalała wichura o sile 144 km na godz. Około 50 proc. belgijskich zbiorów pszenicy, siana i buraków cukrowych uległo zniszczeniu.

We Francji szczyty Alp pokryły się grubą warstwą śniegu, co zmusiło pa-

sterzy do spędzenia stad w doliny. Jest to wypadek nienotowany od 20 lat.

Donoszą o burzach i huraganach na kanale La Manche i u Wybrzeży Atlantyku. Winnice francuskie bardzo ucierpiały wskutek huraganów i gwałtownego spadku temperatury.

W Niemczech amerykański „most powietrzny” został przerwany. Obserwatorium w Poczdamie donosi, że w Berlinie spadło w czwartek i w piątek 36 milionów ton deszczu. W strefie brytyjskiej bardzo ucierpiał owoce, a we francuskiej burak cukrowy i pszenica, w strefie radzieckiej ucierpiał sady.

— Specjalna komisja niemiecka przeprowadza obecnie w Paryżu rozmowy z administratorem planu Marshalla, Hoffmannem. Tematem rozmów, jak donosi „Westdeutsche Allgemeine Zeitung”, ma być zaniechanie przez władze okupacyjne dalszego demontażu fabryk w Niemczech Zachodnich.

— Rozjemca ONZ dla Palestyny, hr. Bernadotte oświadczył, że jeśli uda mu się przedłużyć rozejm palestyński jeszcze o 6 tygodni, wojna w Palestynie będzie skończona.

— W przyszłym tygodniu będzie wypuszczona na rynek w państwie Izrael nowa waluta w miejsce dotychczasowego funta palestyńskiego. W związku z tym ministerstwo finansów zamierza utworzyć Bank Izraela.

— Prasa czeska podaje, że do Paryża przybył nowy ambasador Czechosłowacji, dr Adolf Hoffmeister, dotychczasowy dyrektor departamentu współpracy kulturalnej z zagranicą w ministerstwie informacji.

Funkcje dyrektora tego departamentu objął obecnie poeta czeski, Lumír Civrny.

— Z New Delhi donoszą, że Komisja ONZ do spraw Kaszmiru, rezydująca w Karaczi i Delhi, zalecała rządowi Pakistanu i Hindustanowi zaprzestania ognia w Kaszmirze. Równocześnie oba rządy powinny przyjąć ustalone przez komisję zasady rozejmu.

— W Hiszpanii mają być wypuszczone pierwsze monety z wizerunkiem generała Franco. Napis na tych monetach będzie brzmiał: „Francisco Franco, Caudillo Hiszpanii z „taski bożej”.

— B. gubernator stanu Massachusetts, Tobin, otrzymał nominację na stanowisko ministra pracy. Decyzja ta musi być jeszcze zatwierdzona przez Kongres.

Plan Marshalla a sprawa Dunaju

Wiceminister Wyszyński zbija fałszywe argumenty państw zachodnich

BELGRAD (PAP). Wiceminister Wyszyński polemizował z wywoda mi delegatów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, którzy uważają, że państwa anglosaskie mają prawo udziału w komisji dunajskiej ze względu na... plan Marshalla.

Plan ten — jak stwierdził delegat brytyjski Peake — „owiany jest aluzją i ma na celu odbudowę Europy”. Innego zdania jest zastępca ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Dodd, który niedawno, oświadczył: „Będziecie świadkami jednego z największych krachów na rynku towarowym, jeżeli plan Marshalla zostanie stępiony”. Słowa jego rzucają snop światła na motywy, jakimi kierują się koła rządzące Stanów Zjednoczonych, które wysunęły plan Marshalla.

Plan ten obliczony jest na to przede wszystkim, aby opóźnić trudności gospodarcze. Pan Dodd uzasadnił swoje twierdzenie analizą handlu z granicznego USA. W roku 1947 eksport ze Stanów Zjednoczonych wyniósł 5,1 miliarda dolarów, podczas gdy w okresie od 1901 do 1939 eksport roczny USA wynosił przeciętnie 3,6 miliardów dolarów. Gdyby nie znaleziono rynków zbytu dla tych towarów, to byłoby świadkami krachu, o jakim wspominał p. Dodd.

Nie tylko narody europejskie nie wyciągną żadnych korzyści z planu Marshalla, lecz również naród amerykański poniesie straty w wyniku realizacji planu Marshalla. Zarobią na nim tylko amerykańskie monopole. Nie chcą one ryzykować własnymi kapitałami dla finansowania swego eksportu i zabezpieczenia swych zysków. Otrzymują więc subsydia od rządu amerykańskiego. Plan Marshalla jest bowiem subwencją dla monopolów amerykańskich, umożliwiającą im opanowanie rynków zbytu w Europie zachodniej.

Politycy anglosascy — powiedział Wyszyński — twierdzą, że plan Marshalla opiera się na dwustronnych porozumieniach. Widzimy obecnie, jak porozumienia te wyglądają. Stany Zjednoczone powiadają krajom marszallowskim: „Otrzymacie pożyczki na odpowiednich warunkach. Jeżeli naruszycie te warunki, — wyplata pożyczek zostanie wstrzymana”.

Plan Marshalla — zaznaczył wiceminister Wyszyński — zmniejsza do

minimum dostawy urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla odbudowy zniszczonego podczas wojny przemysłu zachodnio - europejskiego. Wiele faktów świadczy o tym, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z pomocą dla krajów zniszczonych wskutek działań wojennych, lecz ma spełnić zupełnie inne zadania.

Wiceminister Wyszyński zaznaczył, że uważał za konieczne przypomnieć istotną treść i prawdziwe cele planu Marshalla, ponieważ delegat brytyjski Peake usiłował przedstawić ten plan jako dobrodziejstwo dla niektórych krajów naddunajskich.

Propozycja radziecka słusznie rozwiązała zagadnienie składu komisji dunajskiej. W skład komisji dunajskiej powinny wejść kraje leżące nad Dunajem. Tezę tę potwierdzają zasady przyjęte na konferencjach panamerykańskich w roku 1889 i 1933, w których stwierdzono, że żegluga na rzekach powinny uregulować państwa nadbrzeżne. Taka jest praktyka międzynarodowa. Kanał Panamski znajduje się pod kontrolą państw przybrzeżnych, t.j. Panamy i Stanów Zjednoczonych. Oto dlaczego delegacja radziecka domaga się zastosowania tej zasady również przy rozstrzygnięciu sprawy Dunaju.

Jakie państwa są krajami naddunajskimi? Delegat brytyjski powiedział Wyszyński — wyraził wątpliwość, czy Związek Radziecki jest krajem naddunajskim. Dwa lata temu nikt nie żywił takiej wątpliwości. Senator Vandenberg w dniu 10 października 1945 roku oświadczył: „Jedno z wielkich mocarstw — ZSRR — jest krajem naddunajskim”. Obecnie jednak pojawiają się różne wątpliwości geograficzne, polityczne i logiczne. Związek Radziecki jest krajem naddunajskim nie tylko dlatego, że Ukrainą Republika Radziecka, przez którą przepływa Dunaj, wchodzi w skład Związku Radzieckiego, lecz również dlatego, że nad ujściem rzeki Prut do Dunaju — Związek Radziecki posiada terytorium, przez które płynie Dunaj.

Jeżeli panu Peake'owi potrzebna jest mapa, delegacja radziecka dostarczy mu jej. Z geografii i mapami Związku Radzieckiego — powiedział Wyszyński — są często trudności i naszych partnerów.

Odpowiadając delegacji amerykańskiej, która domagała się przyznania Austrii miejsca w komisji dunajskiej, wiceminister Wyszyński oświadczył, że sprawa przyjęcia Austrii do komisji dunajskiej będzie aktualna dopiero po zawarciu traktatu pokojowego z Austrią.

Również sprawa udziału Niemiec w komisji dunajskiej zależna jest od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Podczas uregulowania sprawy niemieckiej aktualny będzie problem przyznania Niemcom miejsca w komisji dunajskiej. Problem niemiecki powinien być uregulowany na podstawie uchwał konferencji poczdamskiej. W uchwałach tych zaznaczono, że traktat pokojowy z Niemcami ma przygotować Rada Ministrów spraw zagranicznych. Stano wisko Wielkiej Brytanii, która pragnie ominąć uchwały poczdamskie i domaga się uregulowania zagadnienia udziału Niemiec w komisji dunajskiej na konferencji belgradzkiej — jest pozbawione podstaw prawnych.

Działalność armii demokratycznej wzmagają się z dniem każdym w całej Grecji. Armia demokratyczna przeprowadziła rozległe operacje sabotażowe na tyłach wojsk nieprzyjacielskich na Grammos, zaatakowała z powodzeniem miejscowość Moni-Kaletzon na Peloponezie. Dokonała udanego wypadu koło Konicy, rozproszyła kompanię faszystowską w Vasilikos (Epir), posunęła się naprzód na froncie Rumelii (Grecja Środkowa), zniszczyła wielki most między Salonikami a Serres, sprowadziła wykojenie pociągu koło Kilkis (Macedonia) itd.

Przywrócić Jerozolimie zaopatrzenie w wodę
Żądania Izraela w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 15. 8. (SAP). Rząd Izraela zwrócił się za pośrednictwem swego przedstawiciela do Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą i skrócenie terminu rozejmu i ustalenie warunków trwałego pokoju.

W przeciwnym razie rząd Izraela będzie się uważał za upoważnionego do szukania własnymi środkami wyjścia z sytuacji w Palestynie.

Rzecznik Izraela, Aubrey Eban, domagał się, aby Rada Bezpieczeństwa pozwoliła Żydom na zajęcie stacji pomp wodnych, wysadzonej w powietrze dwa dni temu przez sabotażystów arabskich, a także, aby ONZ dostarczyła środków niezbędnych do naprawy stacji.

W sprawie tej Rada Bezpieczeństwa wystosowała telegram do przebywającego w Sztokholmie hr. Bernadotte, po-

rucając mu natychmiastowe wydanie zarządzeń w celu umożliwienia szybkiego i sprawnego zaopatrywania Żydów jerozolimskich w wodę.

Związkowcy amerykańscy w KCZZ w Warszawie

W dniu 13 bm. bawiła w Komisji Centralnej Związków Zawodowych wycieczka związkowców amerykańskich, członków związku zawodowego dokerów CIO — Herman Stuyvetear, Julian Nauonoa, Jovan Zuber i Donald Brown.

Przewodniczący KCZZ, Kazimierz Witaszewski, przeprowadził z gośćmi rozmowę, podczas której zaznajomił ich z problemami polskiego ruchu zawodowego.

»Młodzi towarzysze młodego świata«

Łączcie się w walce o trwałą pokój

Zakończenie obrad i uchwały

Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

W sobotę zakończył się Międzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej, który obradował przez tydzień w Warszawie. Godziny poranne wypełniły dalsze prace w komisjach konferencyjnych. W godzinach popołudniowych, pod przewodnictwem prezesa Światowej Federacji Młodzieży Pracującej, Guy de Boisson, odbyło się końcowe zebranie plenarne.

Na wstępie zabrała głos przedstawicielka Światowej Federacji Kobiet wiceminister Eugenia Pragierowa, która pozdrawiając uczestników Konferencji w imieniu 80 milionów Kobiet Zrzeszonych w Światowej Federacji Kobiet powiedziała m. in.:

Przemówienie wicemin. Pragierowej

„Podobnie jak u Was, w Warszawie, która zdołała złączyć dzisiaj w Światowej Federacji Kobiet te wielkie rzesze kobiet z różnych krajów, różnych narodowości, różnych religii i nawet poglądów — było pragnienie pokoju i pragnienie, by wytworzyć się organizacyjną dla utrwalenia tego pokoju, dla umocnienia równości i sprawiedliwości społecznej, a nade wszystko dla pogłębienia godności człowieka.

Ostatnie sesje naszych ciał wykonywały w sposób podobny jak i u Was, że zagadnieniem górującym dzisiaj jest walka o pokój.

Wasza Karta Młodzieży Pracującej, którą tutaj uchwalicie — która ustalać będzie prawo młodzieży do pracy, do szkolenia zawodowego, prawo do rozwoju kulturalnego, prawo do wypoczynku, która domagać się będzie zniesienia pracy dzieci, a nade wszystko realizacji zasady:

„równa płaca za równą pracę“ będzie z pewnością wprowadzana w życie przede wszystkim w krajach demokracji ludowej.

Mogę z radością stwierdzić, że Polska należy do krajów, w których te zasady realizowane są od pierwszych chwil istnienia Nowej Polski Ludowej.

Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych łączy się z Wami myśłami i sercem na Waszej drodze ku pokojowi i szczęściu.

Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!

Sprawozdania komisji

Kolejno sprawozdania składali: W imieniu Komisji pierwszej, mającej za zadanie opracowanie rezolucji obejmującej zagadnienie związane z jednością Młodzieży w walce o prawa polityczne i ekonomiczne oraz w walce o pokój i demokrację i niepodległość narodową — sprawozda-

nie składał przewodniczący Komisji — sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Bert Williams (Australia).

W imieniu Komisji II przygotowującej rezolucję w sprawie walki młodzieży pracującej z bezrobociem i złymi warunkami życia, walki o prawo do pracy, do równego zarobku, do kształcenia zawodowego oraz precyzujące rolę młodzieży w związkach zawodowych — sprawozdanie składał sekretarz Komisji p. Kitty Hookham (Wielka Brytania).

W imieniu Komisji III opracowującej projekt rezolucji dotyczą-

cej pracy nieletnich oraz prawodawstwa społecznego, chroniącego zdrowie młodych pracowników — sprawozdanie składał sekretarz Komisji p. Rangit - Guha (Indie).

W imieniu Komisji IV przygotowującej projekt rezolucji w sprawie zapewnienia młodzieży pracującej odpowiednich warunków rozwoju kulturalnego i fizycznego oraz należącego wypoczynku — sprawozdanie składał przewodniczący Komisji p. Jacques Denis (Francja).

Zebrań przedstawicieli młodzieży całego świata wśród żywiołowego entuzjazmu przyjęli jednomyślnie rezolucje. Następnie delegaci udali się do sali Roma — gdzie nastąpiło uroczyste oficjalne zamknięcie 7-dniowych obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

O godz. 20 w sali Roma w Warszawie odbyło się uroczyste zamknięcie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Zebrała na sali młodzież manifestując żywiołowo swe uznanie dla uchwał Konferencji i hasła przez nią głoszonego, hasła walki o pokój światowy i pełną demokrację.

Padają okrzyki na cześć Generała Stalina i innych przywódców światowych obywateli pokoju i demokracji.

Rebrzmiewają bojowe pieśni mas pracujących, śpiewane we wszystkich językach świata. Burzą oklasków i okrzykami na cześć Polski Ludowej i Prezydenta Bieruta — młodzież powitała przybyłych na uroczystość przedstawicieli Rządu RP z min. Skrzyszewskim, Dąb-Kociem i Podewornym na czele.

Uroczystość zagrał Guy de Boisson, po czym zabrał głos sekretarz SFMD Bert Williams, który odczytał depesze z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami od Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej. Dalsze depesze nadeszły od przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant, od UNESCO — podpisana przez sekretarza gen. J. Huxleya od Komitetu Młodzieżowego CGT, od Węgierskiej Partii Pracujących wreszcie od delegacji USA, która nie mogła przybyć na Konferencję.

Z kolei Guy de Boisson przedstawił zebrałym przebieg dzisiejszych obrad, proponując następnie wysłanie depesz z wyrazami solidarności do młodzieży demokratycznej Chin, do bohaterskiej młodzieży z Hiszpanii i Grecji oraz młodzieży z Wietnamu, Malajów, Indonezji, Izraela. Zebrani burzliwymi oklaskami akceptują tekst depesz do młodzieży walczącej jeszcze w tych krajach o wolność i pokój i demokrację.

Pan Guy de Boisson dziękuje poszczególnym delegacjom za podarunki przekazane dla SFMD.

Na zakończenie p. Bert Williams wyraził w imieniu wszystkich delegacji Międzynarodowej Konferencji podziękowanie młodzieży polskiej za jej serdeczną gościnność oraz zorganizowanie Konferencji.

Owacja dla młodzieży

Polskiej

Na wniosek delegacji francuskiej przedstawiciele Młodzieży całego świata przyjęli entuzjastycznie rezolucję o treści następującej:

Konferencja pozdrawia gorąco młodzież polską, która przeprowadziła zjednoczenie swych szeregów w ramach Związku Młodzieży Polskiej, odbudowuje z zapałem swą Ojczyznę i Stolicę, zniszczoną przez wojnę i faszyzm oraz kreśli zdecydowanie u boku ludu polskiego.

Z kolei wśród ogólnego skupienia zgromadzonej na sali młodzieży przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Guy de Boisson odczytał oredzie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej do młodzieży całego świata.

Entuzjastycznymi okrzykami i brawami na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowej solidarności młodzieży całego świata — zarządzeni przyjęli odczytane oredzie.

Rezolucja o jedności Młodzieży Pracującej w walce o pokój i demokrację

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej przyjęła jednomyślnie rezolucję, w której czytamy:

Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, uczestnicy Konferencji wskazują, iż po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego, młodzież pracująca uzyskała możliwość zgromadzenia się na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Rezolucja stwierdza, że Międzynarodowa Konferencja Młodzieży

Pracującej zebrała się w warunkach wzrastającej siły i konsolidacji sił demokratycznych, przeciwstawiających się usiłowaniom międzynarodowych sił reakcji i imperializmu, prowadzonych przez imperializm USA, rozpętania nowej wojny i zdławienia sił postępu i demokracji.

Konferencja wyraża całkowitą solidarność z walką młodzieży i ludów Chin, Demokratycznej Grecji, Hiszpanii Republikańskiej, Wietnamu, Indonezji, Izraela i Malajów, walczących o wyzwolenie przeciwko imperialistom anglo-amerykańskim i ich satelitom. Konferencja wzywa całą młodzież demokratyczną do udzielenia wzmożonego poparcia moralnego i materialnego walczącej młodzieży.

Ekspansja imperialistyczna prowadzi politykę powiększania wydatków wojskowych i gwałtownego redukcjonowania zasobów materialnych, hamując w ten sposób odbudowę powojenną w państwach kapitalistycznych w ogóle i pogarszając sytuację młodzieży pracującej w szczególności. Ekspansja trustów i monopoli zagraża również niezależności politycznej i gospodarczej państw i hamuje postęp społeczny. Te same cele stawia sobie plan Marshalla — plan agresji i ujarzmienia narodów Europy przez imperialistów amerykańskich, plan, który pod hasłem „pomocy dla głodującej Europy“ prowadzi do ostrego upadku i likwidacji przemysłów krajowych w państwach europejskich, do zwiększenia bezrobocia, nędzy i głodu.

Młodzież demokratyczna nie ma nic przeciwko udzielaniu pomocy narodom i państwom, które uciępiły wskutek wojny, o ile pomoc ta nie posiada ukrytych celów i warunków. Pomoc nie może być udzielana pod warunkami, przedłużającymi i wzmagającymi nędzę i uzależniającymi państwa od trustów i monopoli.

Jedność młodzieży robotniczej, chłopskiej i studenckiej, w szczególności w państwach kolonialnych, stanowi ważny czynnik w walce o niezależność narodową. Konferencja wzywa młodzież pracującą w państwach kapitalistycznych, w szczególności w USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii, do prowadzenia energicznej kampanii w obronie młodzieży kolonialnej.

Uczestnicy Konferencji protestują przeciwko stanowi naruszaniu praw politycznych młodzieży w państwach kapitalistycznych, w których młodzież nie ma prawa głosu, odbiera się jej prawo do tworzenia postępowych organizacji młodzieżowych i do uczestniczenia w działalności związków zawodowych.

W obawie przed wzrastającą siłą obozu demokratycznego, reakcja ucieka się do najohydniejszych zbrodni. Godni pogardy najemnicy imperialistów dokonali zbrodniczego zamachu na Palmiro Togliatti, wodza klasy robotniczej i całego ludu pracującego Włoch; usiłowali oni również zamordować Tokudę, wodza klasy robotniczej Japonii. Na Kubie dokonano ostatnio zamachu

siły demokratyczne nie przestają rozwijać się na całym świecie.

Kraj socjalizmu — Związek Radziecki i demokracje ludowe stanowią podporę dla tych, którzy walczą w krajach kapitalistycznych i dla tych, którzy pozostają jeszcze w jarzmie kolonialnym.

Młodzież pracująca powinna brać udział w tej walce, zwycięstwach i osiągnięciach.

Wzywamy Was, drodzy koledzy ze wszystkich krajów, do jeszcze silniejszego zespolenia wysiłków.

Ramię przy ramieniu powinniśmy stanąć młody robotnik i student, młody chłop i urzędnik, aby zrealizować swe słuszne żądania. Wszędzie należy tworzyć silne organizacje młodzieży demokratycznej. Zespolając się silnie z siłami demokratycznymi należy walczyć w zorganizowanych własnych związkach. W ten sposób wzmacni się siła FMJD, ten nieodzowny związek sił demokratycznych we wszystkich krajach.

Sołecujemy nasz związek w walce, gdyż tylko w walce odnosi się zwycięstwo.

Walcymy o pokój. Będziemy ujawniać coraz silniej podległość wojennych i ich agentów, którzy chcą rozdzielić świat, aby łatwiej zrealizować swe zbrodnicze plany.

Walcymy o demokrację i wolność. Walczymy z resztkami faszyzmu, ustrojami terrorystycznymi i uciskiem, aby zrealizować demokratyczne prawa młodych.

Walcymy o lepsze warunki życia i zrealizujemy nasze słuszne żądania, wyrażone przez Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.

Walcymy o utrzymanie naszej niezależności narodowej bez której nie ma przyszłości dla młodych.

Młodzi towarzysze młodego świata, osiągnięcia, które już zdobyliśmy, świadczą o waszej nieugiętej woli wywalenia pokoju, sprawie dliwego i dobrobytu.

Wzmocnijcie jeszcze bardziej wasz związek, twórcie wszędzie silne organizacje demokratyczne, demaskując reakcyjnych, zwiększając siłę demokratycznych, popierając jak najbardziej SFMD.

Wszystcy naprzód! Idziemy do zwycięstwa, do jasnego jutra! Młodzieży! Łącz się w walce o trwałą pokój!

Oredzie do Młodzieży świata

„My pięćset delegatów, wezwanych przez SFMD na Konferencję Młodzieży Pracującej, w imieniu 45 milionów młodych pracowników wszystkich krajów, przesyłamy po zdrowienia wszystkim młodym, którzy walczą z odwagą, aby zapanać na świecie pokój, wolność i sprawiedliwość.

Wzywamy całe młode pokolenie, aby podwoiło wysiłek w budowie przyszłości radosnej i szczęśliwej, przyszłości, którą wymarzyły miliony poległych w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem człowieka.

I jeżeli dzisiaj zwracamy się do Was młodzi pracownicy wszystkich krajów w sposób szczególnie gorący, to dlatego, że zaledwie w trzy lata od chwili zwycięstwa owoce tego zwycięstwa i pokój tak ciężko zdobyty są poważnie zagrożone.

Stwierdzamy z oburzeniem, że faszyzm jeszcze istnieje, przede wszystkim w Hiszpanii, Grecji i Chinach, w wyniku pomocy, którą otrzymuje stale od sił imperialistycznych. Całym narodem odma- wia się najbardziej podstawowych praw demokratycznych. Krwawe represje stosowane są wobec demokratów wielu krajów. Faszyści przewlekają wojny kolonialne, próbując utrzymać nieludzką politykę ucisku.

Pokój światowy jest zagrożony przez tych, którzy pragną zaspokoić swą żądzę dochodów i dla których wojna jest doładowym interesem.

Rozwinęto historyczne i kłamliwie kampanie propagandowe przeciwko związkowi Radzieckiemu i demokracji ludowej, aby usprawnić wiedliwie porozumienie wojskowe, nakładające na narody wielkie, rujnujące gospodarczo, ciężary.

W wielu krajach obniża się stopa życia ludzi pracy. Możliwości zakupu przedmiotów pierwszej potrzeby stała się coraz mniejsza, co raz bardziej rozszerza się bezrobocie, imperialiści amerykańscy, wzbogaceni przez wojnę, z pomocą patentowanych rozbijaczy klasy robotniczej, wykorzystując trudność ekonomiczną, zagrażają niezależności narodowej pewnych krajów, zw. planem pomocy.

Pomimo gróźb przeciwko pokłowi, pomimo beznadziejnych prób reakcji obrony swych przywilejów,

Zboże i surowce na rynkach światowych

Koniec lipca i początek sierpnia zaznaczyły się na rynkach światowych poważnymi wstrząsami i zmianami. Początkowo giełdy amerykańskie stały pod wpływem politycznej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej. Szczytem napięcia było niespodziewane zwolnienie kongresu USA, wnet jednak razem z odprężeniem ogólnej sytuacji, ceny ustabilizowały się, a w niektórych towarach wzmochny.

ZBOŻE

1. roczne zbiory, na ogół pomyślane na całym świecie, wywarły poważny wpływ na kształtowanie się cen zboża. Z końcem lipca cena pszenicy w Chicago kształtowała się na poziomie 230,3 centów za buszel, wobec średnio 228 c. w połowie miesiąca. Już jednak w ostatnich dniach lipca spadła do 227 c. za buszel. Przejściowa podwyżkę wywołały projekty amerykańskiego ministerstwa rolnictwa zmierzające do zmniejszenia powierzchni uprawy pszenicy, celem utrzymania cen. Zmniejszenie produkcji według tych projektów miałoby sięgać do 10 proc. produkcji tegorocznej, którą szacuje się na blisko 1250 ml. buszli. Zdaje się jednak, że ta przejściowa zwyżka nie oddziała na rynek, czego najlepszym dowodem jest stały spadek cen pszenicy. Z końcem ub. miesiąca Austria obniżyła cenę pszenicy eksportowej o 1 szyling na buszu, pragnąc w ten sposób zwiększyć swój eksport i pozbyć się zapasów przed przewidywaną baissą. Pod koniec miesiąca osiągnęła też poważną kwotę eksportową wysyłając w ciągu jednego tylko tygodnia ponad 100 tys. ton pszenicy.

Zbiory pszenicy kanadyjskiej aczkolwiek lepsze niż początkowo przy mowano będą się jednak kształtowały ilościowo nieco niżej niż w ub. roku. Nie będzie to miało jednak wpływu na kształtowanie się sytuacji światowej, tym bardziej że Europa sygnalizuje pomyślnie zbiory.

Zniżają również inne zboża. Tak na przykład żyto w Winnipeg kupowano w połowie lipca po cenie 255 centów za buszel, w trzeciej dekadzie po 214, a w początkach bm. po 176. W ten sposób zboże osiągnęło nienowotną jeszcze w okresie 47/48 najniższą cenę. Nieco spokojniej kształtowała się w tym zakresie sytuacja na giełdzie w Chicago.

KUKURYDZA I CUKIER

Kukurydza, aczkolwiek zbiory jej na całym świecie będą lepsze niż w ubiegłym roku, stoi jednak słabo, z wyraźną tendencją zniżkową. Odpowiednie ceny za połowę lipca. trzecią dekadę i koniec tego miesiąca kształtowały się w Chicago jak następuje: 176 174 i 172 centy za buszel.

Lekka, ale stała tendencja zwyżkową ma cukier. Nie bez wpływu są tu optymistyczne przewidywania, co do zbioru buraka cukrowego, napływające z Europy. Włochy na 110 tys. słacach hektarów uprawy mają burak dobry; zbiór wyniesie według przewidywań do 3 mln. ton, co da ok. 300 tys. t. cukru. Francja zbiera w tym roku z 300 tys. ha osiagając przedwiojenną powierzchnię upraw. Meldunki z innych państw, m. in. z Polski, Węgier i Rumunii, wskazu-

ją, że tegoroczne zbiory będą w Europie rekordowe zarówno co do wydajności z hektara, jak i co do zawartości cukru w buraku.

BAWELNA I JUTA

Bawelna ma na ogół tendencję w równą, okresowo jednak słabnie. Na przestrzeni dwóch tygodni lipca spadła z 34,6 centów do 33,5 za funt bawełny czystej, oraz z 32,17 do 32,07 za funt bawełny surowej. Spokojniej kształtują się ceny, w Egipcie. Istnieje przypuszczenie, że spadek na giełdzie nowojorskiej wywołany był machinacjami spekulacyjnymi.

Dużo gorzej przedstawia się sytuacja na rynku juty. Zbiory będą w tym roku niespodziewanie słabe, już więc dzisiaj istnieje poważne zagrożenie w przemyśle jutowym w

Europie. Dotyczy to szczególnie przemysłu angielskiego, który oparty jest o surowiec z Pakistanu. Okazuje się, że Pakistan nie będzie w stanie postawić do dyspozycji odpowiednio wielkiego eksportu.

KAUCZUK

Kauczuk zwyżkuje zarówno na giełdzie londyńskiej, jak i nowojorskiej. Największy wpływ mają tu stałe zakupy, czynione przez USA. Na całym zresztą świecie daje się zauważyć wzrost zapotrzebowania na ten artykuł mimo konkurencji jaką stwarza kauczuk syntetyczny, popyt na kauczuk naturalny bynajmniej nie maleje. W początkach sierpnia płacono na kauczuk w Nowym Jorku 25 centów za funt, wobec 24 12 z połowy ub. m.

Rozwój ciężkiego przemysłu w Związku Radzieckim

Radziecki przemysł metalowy rozwija się bardzo szybko. Przybyszą nowe piece hutnicze, piece martenowskie i baterie koksownicze.

Ostatnio, w zakładach hutniczych w Zaporozżu, zakończono budowę nowego wielkiego pieca, który stanowi przełom w dotychczasowej praktyce budowlanej podobnych obiektów. Został on wzniesiony w ciągu trzech i pół miesiąca. To rekordowe tempo osiągnięte zostało dzięki całkowitej mechanizacji wszystkich robót, a przede wszystkim dzięki zastosowaniu po raz pierwszy systemu elektrycznego spawania stalowego kadłuba pieca według metody uczonego radzieckiego Patona. Całkowite wyeliminowanie nitów pozwoliło na przyspieszenie prac montażowych.

Górnictwo tureckie walczy z trudnościami

Duże zapotrzebowanie na rynku światowym na rudy chromowe skłoniło rząd turecki do przeprowadzenia całkowitej reorganizacji i modernizacji górnictwa. Wszystkie kopalnie tureckie podlegają obecnie koncernowi państwowemu Eti, który jednocześnie kontroluje cały eksport produktów górniczych. Instytucja ta opracowała plan pięcioletni, przewidujący rozwój kopalni oraz polepszenie warunków składowania i załadunku w portach. Plan ten będzie finansowany przez państwo, ponieważ na prywatnym rynku nie zdołano by zmobilizować tak znacznych kapitałów. Zakłady prywatne produkujące chrom korzystać będą z poparcia państwa w drodze subwencji, celem zachęcenia ich do wprowadzenia ulepszeń w kopalniach.

W chwili obecnej głównymi odbiorcami tureckich rud chromowych są Stany Zjednoczone i Anglia. Turcja poszukuje jednak i innych bardziej dogodnych rynków zbytu, na które skieruje swoje produkty skoro tylko pozwoli na to zwiększona produkcja.

Obecne wyposażenie kopalni nie pozwala na zwiększenie produkcji. Tur-

cja nie jest w stanie nawet wykonać tych zobowiązań, jakie nakłada na nią własne zapotrzebowanie wewnętrzne i zawarte układy handlowe. (Zd)

Szkoły przemysłu drzewnego w Czechosłowacji

Czechosłowacja posiada obecnie 15 szkół, w których kształcą się pracownicy zakładów przemysłu drzewnego. Najwięcej, bo 10 szkół, kształci stolarzy. Pozostałe pięć szkół młodzież w pewnych specjalnych kierunkach związanych z obróbką drzewa.

Trzyletnia zawodowa szkoła w Pradze nastawiona jest wylącznie na

Wzrost wydajności z 1 ha w Czechosłowacji

Czechosłowacki Urząd Statystyczny opublikował ostatnio szacunkowe dane dotyczące tegorocznych zbiorów. W porównaniu z r. ub. po wierzchnia zasiewów jest o 50 000 ha większa i wynosi obecnie 810 000

ha. W roku ub. zbiory z jednego ha wynosiły 13,8 q. w roku b. wyniosą zaś 18,4 q. Oczekuje się, że zbiory zbóż pastwanych dadzą 13 milionów q. w porównaniu z 10,5 mln. q. w r. ub. Równocześnie przewiduje się wzrost wydajności z hektara: jęczmienia z 13,7 q. na 17 q., owsa z 13,8 na 15,5. Cyfry te dotyczą wyłącznie krajów czeskich.

przy ONZ w Genewie. Przejście działalności ECO przez Komitet Węglowy ECE zbiega się ze zmianą sytuacji węglowej na rynkach europejskich. Brak węgla jaki miał miejsce w ubiegłych dwóch latach ustaje, na niektórych rynkach występuje nadciężność na sycenie.

Po analizie sytuacji importowej węgla do Europy w roku 1948, inż. Topolski przechodzi do perspektyw eksportowych węgla polskiego i stwierdza, iż „wytyczną polskiego przemysłu węglowego musi być nie tylko utrzymanie wszystkich już zdobytych pozycji, ale również celowe, konsekwentne ich rozszerzenie, nie wyłączając krajów pozaeuropejskich, dokąd po wojnie nasz węgiel jeszcze nie wrócił. W walce konkurencyjnej jaka nas czeka, jakości naszego węgla będzie z pewnością jednym z najsukcesyjniejszych atutów”.

Stefan Zachorowski w artykule pt. „Inwestycje przemysłu węglowego w portach polskich” omawia szeroko to zagadnienie i stwierdza, że „w wysiłku, którego metodą jest osiągnięcie maksymalnego, z punktu widzenia interesów naszej go-

spodarki, wywozu węgla, porty nie dają się zdystansować”. Inż. Zygmunt Butler omawia zagadnienie górnictwa węglowego w St. Zjednoczonych.

Numer zawiera m. in. również szeroko podany „Przegląd zagraniczny” dotyczący spraw węglowych oraz „Przegląd prasy krajowej”.

W „Kronice Przemysłu Węglowego” należy wymienić sprawozdanie z konferencji naczelnych dyrektorów P.W., poświęcone zagadnieniu wydajności pracy w górnictwie, sprawom socjalnym, planowi finansowemu na rok 1948 i analizie kosztów. „Kronika” obejmuje również sprawozdanie z Rady Techniczno-Gospodarczej P.W. oraz z odczytu inż. B. Kapuścińskiego.

Numer zamyka „Statystyka” oraz ciekawe dane dotyczące przemysłu węglowego państw należących do komitetu węglowego ECE w Genewie za marzec i kwiecień. Ze statystyki tej wynika, że Polska w ogólnopolskiej produkcji znajduje się na drugim miejscu po Niemczech Zachodnich (6 980 tys. ton w kwietniu 1948 r., Polska — 5 833 tys. ton). (U)

ZA GRANICĄ PISZĄ

Dlaczego w Warszawie? — Hitlerowcy jako pośrednicy między Bizonią, a Szwecją. — Nie może być pokoju z Niemcami

„Unita”

drukuje sprawozdanie swego korespondenta, Carmine de Lipsis z Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie. Piszcie on między innymi:

„W Warszawie napotyka się wszędzie na zniszczenia i ruiny. Nie jest przypadkiem, że konferencja ta odbywa się w Warszawie. Dążenie do pokoju i lepszych warunków bytu po katastrofie, jaką tu przeżyto jest głównym tematem obrad. Z punktu widzenia symbolicznego nie można było znaleźć bardziej odpowiedniego tła, niż to miało i jego mieszkańców, którzy, po barbarzyńskim zniszczeniu dokonanym przez Niemców, odbudowują dom za domem. Taki sam zapał i pracowitość odczuwa się na sali konferencyjnej, gdzie 500 delegatów wszystkich ras, przybyłych ze wszystkich krajów świata, opracowuje statut praw młodzieży”.

Delegaci Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii przedstawili imponujący bilans pracy młodzieży tych krajów oraz jej osiągnięć. Reforma szkolnictwa, rozwój kulturalny, wspaniałe wyniki odbudowy przeprowadzone przez brygady młodzieży we są wskaźnikiem wysokiego poziomu i dojrzałości, osiągniętego przez

młodzież pracującą wymienionych krajów, które na zawsze uwolnione zostały od przemocy i wyzysku”.

„Morgen Tidningen”

w relacji swego korespondenta z Lube ki stwierdza, że wybitni hitlerowcy, zajmujący obecnie odpowiedzialne stanowiska w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, rozwijają specjalną działalność:

„Znani agenci Gestapo i dyplomaci hitlerowcy, którzy pracowali w latach wojny w Szwecji, usiłują wykorzystać obecnie swoje znajomości w krajach skandynawskich dla odegrania kierowniczej roli w stosunkach handlowych pomiędzy Szwecją a Niemcami Zachodnimi.”

B. kierownik urzędowej niemieckiej agencji prasowej w Sztokholmie — von Knorre jest publicystą gospodarczym w piśmie „Nordischer Wirtschaftsdienst”, propagując szczególnie gorąco ideę jak najszybszej wymiany handlowej niemiecko-szwedzkiej. B. dyktor niemiecko-szwedzkiej Izby Handlowej — Becker stał się rzeczoznawcą od spraw skandynawskich w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lubece. Agent Gestapo w Szwecji — Schreimm jest obecnie redaktorem w „Lubecker Nachrichten”, wypowiadając się tam często za rozwojem handlu pomiędzy Zachodnimi Niemcami i Skandynawią”.

„Nowoje Wremia”

zanimiły artykuł Bezymienskiego pt. „Traktat pokojowy z Niemcami, czy statut okupacyjny”, w którym autor stawia pytanie, dlaczego po trzech latach od zakończenia wojny w Europie nie ma jeszcze traktatu pokojowego między zwycięskimi państwami a Niemcami:

„Warszawska konferencja ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw miała pełne podstawy do stwierdzenia w swej deklaracji, że uprawiana przez Stany Zjednoczone i Anglię polityka rozbicia i rozczłonkowania Niemiec paraliżuje zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Uchwały zakończone 1 czerwca br. separatystycznej konferencji londyńskiej Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z udziałem krajów Beneluxu raz jeszcze potwierdziły fakt, że amerykańskie kółka rządzące wraz ze swymi posłusznymi partnerami z pośród polityków zachodnioeuropejskich nie myślą nawet o zawarciu traktatu pokojowego ani też o wycofaniu z Niemiec wojsk okupacyjnych”.

Przebiegający porównanie między okresem po 1-szej wojnie światowej a obecnym okresem wojennym publicysta radziecki stwierdza: „W Wersalu opracowano imperialistyczny traktat pokojowy pociągający za sobą kolejny podział świata. Już dlatego kryją się w nim zarodki przyszłej wojny. Pokój wersalski oparty na zasadach zmyślnego imperialistycznej, był oczywiście niezdolny do zabezpieczenia interesów narodów.”

To jednak co było możliwe przed 30 laty, nie da się powtórzyć obecnie ku wielkiemu ubolewaniu imperialistów. Dzisiaj na straży interesów pokoju i demokracji stoi potężne mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Masy ludowe całego świata stały się czujniejsze i nabrały doświadczenia. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego nie uznaje tajnych zmwów, docho- dzących do skutku za plecami narodów i ujawnia wszystkie usiłowania oszukania międzynarodowej opinii publicznej.

Odwlekanie załatwienia problemu pokoju z Niemcami ma swe atrakcyjne strony dla kół rządzących mocarstw zachodnich. Mocarstwa te widziałyby mile przedłużenie tego stanu rzeczy jeszcze na czas dłuższy. W tym celu wyciągnięto ostatnio na światło dzienne tzw. statut okupacyjny, który w myśl intencji polityków anglo-amerykańskich powinien jak listek figowy maskować ich faktyczną odmowę uregulowania pokoju w Niemczech na podstawie uczciwej współpracy międzynarodowej”.

Polskie maszyny rolnicze dla Bułgarii i Finlandii

Państwowa Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Słupsku otrzymała w tych dniach zamówienie z Bułgarii i Finlandii na większą ilość maszyn rolniczych do trakcji konnej i traktorowej.

Wśród wydawnictw

„Węgiel”

Siódmy kolejny numer czasopisma „Węgiel” przynosi na wstępie artykuł inż. Fr. Topolskiego pt. „Uwagi o zbycie polskiego węgla w latach 1947 i 1948”. Autor charakteryzuje naszą obecną sytuację zaopatrzeniową po czym przechodzi do analizy eksportu w latach 1947 i 1948, z której wynika, że w ub. r. eksportowaliśmy 19 273 tys. t., a mamy wyeksportować w roku bieżącym 23 646 tys. t. W okresie 6 miesięcy br. eksport węgla na skutek przekroczenia planów produkcyjnych był wyższy o 800 tys. ton. We dług przewidywał eksport węgla i koks w br. wynosić będzie 25 600 tys. ton. W ten sposób eksport byłby wyższy w porównaniu z ub. r. o 6 300 tys. t.

Inż. Topolski zamieszcza również w swym artykule tabelkę, która mówi, że w br. na rynek wschodni wysłamy 6 900 tys. ton, na rynek północny — 920 tys. ton, środkowo-europejski — 4 300 tys. ton, skandynawski — 8 300 tys. ton, zachodni

i południowy — 4 200 tys. ton. Autor przechodzi następnie do charakterystyki poszczególnych rynków zbytu i stwierdza, że największy odbiorca — jakim jest ZSRR będzie wzmagał swoje zamówienia na polski węgiel w związku z rozwijającą się wymianą handlową polsko-radziecką, w wyniku której Polska otrzymuje i otrzyma progresywnie, zwiększone dostawy materiałów inwestycyjnych.

Najpoważniejszym konkurentem na rynkach morskich na dalszą metę będzie niewątpliwie węgiel brytyjski. Węgiel niemiecki, podporządkowany interesom anglosaskim, dążyć będzie do opanowania bliższych rynków, a więc Belgii i Holandii. Import węgla amerykańskiego winien mieć według oficjalnych oświadczeń charakter przejściowy i ustanie z chwilą zniknięcia deficytu węglowego w Europie.

Z dniem 1 stycznia czynności ECO przejął komitet węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej

Zwiedzamy W. Z. O.

Gospodarka leśna na Ziemiach Odzyskanych

W dziale społeczno-gospodarczym Wystawy Ziem Odzyskanych na specjalne wyróżnienie zasługuje piękny pawilon leśnictwa. Niezapomniane wrażenie ten pawilon na zwiedzających wywołuje, zwłaszcza panoramą lasu świerkowego, ze znajdującym się po środku posępnym Światowidem. Wysoki artystyczny kompozycji prof. Mackiewicz podkreślają przy tym doskonałe efekty świetlne.

Wśród licznych eksponatów pawilonu leśnictwa zwracają uwagę przede wszystkim piękne modele: kopalni, stacji kolejowej z boczniką do załadunku drewna, zakładów przemysłu drzewnego w Dobroszyczach oraz model portu drzewnego w Gdyni. Liczne plansze, makieły i tablice charakteryzują gospodarkę leśną na Ziemiach Odzyskanych i pozwalają zwiedzającym na zorientowanie się w całokształcie jej zagadnień.

LASY — BOGACTWO Z.O.

Lasy stanowią niewątpliwie jedno z największych bogactw naturalnych Ziemi Odzyskanych. Powierzchnia lasów, która wynosi 2694 tys. ha, stanowi ok. 25 proc. ogólnej powierzchni tych ziem i blisko 40 proc. całej powierzchni lasów w Polsce. Stopień zalesienia sięga: na Śląsku — 27 proc., na Ziemi Lubuskiej — ponad 40 proc., na Pomorzu Zachodnim — 26 proc., a na terenie Mazurów przekracza 18 proc. Na obszarach Ziemi Odzyskanych znajdują się w chwili obecnej dwa parki narodowe oraz 194 rezerwy.

Najbardziej rozprószonej na Ziemiach Odzyskanych jest sosna (77,6 proc.). Obszary drzewostanów świerkowych (12,5 proc.) występują przede wszystkim w Sudetach. Obok świerku występuje jodła (0,5 proc.), mająca podobną wartość użytkową co świerk. Buk i grab (2,9 proc.), będące cennym surowcem dla przemysłu meblarskiego, występują głównie na Pomorzu Zachodnim i na Ziemi Lubuskiej. Na Mazurach i niektórych okolicach Pomorza Zachodniego występuje w większych ilościach olcha (1,5 proc.). Na całym obszarze rozrzucone są skupiska drzewostanów dębu i jesionu (4,2 proc.) oraz brzozy (1,0 proc.).

Gospodarka niemiecka i działalność wojenne spowodowały wprawdzie zniszczenia w gospodarce leśnej na Z.O., są one jednak znacznie niższe, aniżeli na ziemiach dawnych. Podczas gdy na ziemiach dawnych powierzchnia zupełnych zrębów wojennych wynosiła 232.967 ha, to na Ziemiach Odzyskanych — 32.584 ha. Natomiast nieprawidłowa hodowla spowodowała obniżenie produktywności tych lasów.

6 MLN. MTR. SZEŚC. DRZEWA

Stopień zagospodarowania lasów na Z.O. podnosi się z roku na rok. W ubiegłym roku lasy Ziemi Odzyskanych dostarczyły dla odbudowy kraju i podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ogółem ok. 6 mln. metrów sześć. drewna, w tym 846 tys. mtr. sześć. kopalniaków, 897 tys. mtr. sześć. papierówki oraz 1.380 tys. mtr. sześć. drewna opałowego. Ponadto wyprodukowano cały szereg produktów ubocznych, przede wszystkim żywicy (1.800 tys. kg.) oraz uzyskano: 4 tys. t. jagód, 1,3 tys. grzybów, 1,5 tys. t. kory garbarskiej oraz 50 tys. t. ściółki torfowej.

Olbymie obszary leśne stanowią poważną bazę dla przemysłu drzewnego. W administracji Lasów Państwowych na Z.O. znajduje się 206 tartaków, których roczna produkcja tarcicy wynosi już ok. 990 tys. mtr. sześć., dalej fabryka płyt pilśniowych w Świeradowie, fabryka szkła w Elku, 2 zakłady chemicznej przeróbki drewna, szereg stolarni, skrzynkarni, wędlini i jedną par kociarnię.

Opuszczając pawilon leśnictwa jesteśmy bogatsi o wiele wrażeń i pełni podziwu dla osiągnięć gospodarki leśnej na Ziemiach Odzyskanych.

RYBOŁÓWSTWO

Tuż obok pawilonu Ministerstwa Leśnictwa, nad brzegiem stawu, znajduje się z grubych zbudowana bierwion i kryta strzechą chatka rybacka. Zwiedzający zapoznają się tu z urządzeniami gospodarki rybnej. Szczegółne zainteresowanie bu-

dzą aparaty wylęgowe dla ryb łososiowych oraz dla szczupaków, sandaczy i sielaw. W 12 akwariach oglądamy piękne eksponaty ryb, wyhodowanych w gospodarstwach: Miłicz i Wierchowice na Dolnym Śląsku. 9 plansz charakteryzuje stan i osiągnięcia gospodarki rybnej na Ziemiach Odzyskanych.

Gospodarka rybna na tych obszarach pomimo poważnych zniszczeń wojennych, że wymienimy zniszczenia nie w 50 proc. urządzeń gospodarstw rybnych, w 30 proc. rybostanu i w przeszło 90 proc. narybku, szybko się odbudowuje.

Ogólna powierzchnia wodna gospodarstw rybnych wynosi 243.000 ha. Przeszło 163 tys. ha przypada na gospodarstwa Państwowych Nie ruchomości Ziemi, a ponad 86,7 tys. ha na gospodarstwa rybne Min. Leśnictwa.

W roku ubiegłym połowy przyniosły ogółem 5.800 tys. kg. ryb słodkowodnych (44 proc. całej produkcji polskiej). W gospodarstwach rybnych Lasów Państwowych złowiono 1850 tys. kg. W roku bieżącym przewidziana jest produkcja 13.800 tys. kg. ryb.

PAWILON MYŚLIWSKI

Kilkanaście kroków od chatki rybackiej stoi niewielki ale za to bar-

dzo ładny pawilon myśliwski, wykonany wg. projektu i pod nadzorem arch. Chlebińskiego. Mieszczą się tu eksponaty Polskiego Związku Łowieckiego oraz Spółdzielni Las.

Ogólne zainteresowanie budzą wspaniałe trofea myśliwskie pochodzące wyłącznie z terenów łowieckich Ziemi Odzyskanych. Obok skór drapieżników, nad którymi czuwa wspaniały okaz rysia, widzimy bobra wśród oryginalnych owoców jego „pracy stolarskiej”, dalej stoją modele pańników dla sarn, żubrów i losi oraz tzw. „ambona myśliwska”, to jest wysoko ustawiona nad ziemią czatownia. W szklanej gablotce leżą „szable” i „fajki” dzików. Obok eksponatów ptaństwa widzimy piękny zbiór rogów kozłów, jeleni i muflonów, którymi ozdobił się ściany. Całość dekoracji dopełniają ciekawe zdjęcia zwierząt.

Wnętrze sali spółdzielni „Las” od twarzą drogą leśną. Pośród pní drzew rozmieszczone są liczne eksponaty: owoce, grzyby, jagody, mały trzelnik, kolorowe makaty, plecione koszyki, kapelusze słomiane itd.

Trzy pawilony reprezentujące gospodarkę leśną i rybą na Z.O. tworzą ciekawą całość, wyróżniając się wysokim poziomem artystycznym wykonania. (skł)

Zwyciężyły ambicje produkcyjne chłop polskiego

Bitwa o chleb wygrana

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom robotniczych agencji prasowych RAP i SAP minister Rolnictwa Dąb-Kocioł stwierdził, iż na podstawie pierwszych próbnych omłotów dokonanych w różnych częściach kraju można uważać, iż tegoroczne plony zbóż są znacznie wyższe od urodzajów roku ubiegłego.

Najlepiej wypadł urodzaj na Pomorzu i w województwach łódzkim i poznańskim. Podczas gdy w roku ubiegłym rolnicy na Pomorzu zbierali z hektara 8,32 q żyta względnie 6,6 q pszenicy, czy 11,7 q jęczmienia, — omłoty tegoroczne wykazują: żyta 18 q, pszenicy ozimej 19 q i jęczmienia 18 q. Analogiczne cyfry dla województwa łódzkiego podają 17 q żyta, zamiast zeszłorocznych 7,5 q, pszenicy ozimej 16 q, zamiast 7,7 q. Przetwarzając pod względem kultury rolnej ziemie poznańskie wykazują z hektara: żyta 15 q, pszenicy 18 q, jęczmienia 15 q oraz owsa 16,5.

Niezmienne dużo wysiłku w walce o poprawę plonów włożyli rolnicy Ziemi Odzyskanych zwłaszcza na Mazurach, gdzie jeszcze do niedawna większość gruntów uprawnych była niezagospodarowana. W olsztyńskim żyto i pszenica obrodziły dwa razy lepiej, niż w r. ub.

Na uwagę zasługuje fakt, że plony roślin motylkowych, a więc saradeli i łubinu, wzrosły od 300 do 400 proc. Dzięki temu będzie można w roku przyszłym rozszerzyć uprawy strączkowych i poplonów na pasze i zieleni nawóz.

— Jakże czynniki złożyły się na tak świetne wyniki tegoroczne?

— Zdecydowało tu, poza wysiłkiem samego rolnika — oświadcza min. Dąb-Kocioł — kilka czynników. I tak: warunki klimatyczne były sprzyjające, a planowa pomoc państwa bardzo wydatna. Za pośrednictwem Ośrodków Maszynowych do starożytności rolnictwa odpowiedniej ilości traktorów maszyn i narzędzi, a ponadto 4 186 000.000 zł kredytów na orkę, nawozy sztuczne i nasiona. Momentem, którego nie podobna

niedoceniać, to fakt, iż po raz pierwszy w Polsce żniwa miały charakter zorganizowany. Tam, gdzie jeszcze nie wystarczały gminne „Komitety Żniwne” ochotnicze brzozy i pomoc sąsiedzka, brak rąk do pracy uzupełniali ochotczy junacy „Służby Polsce” w ramach akcji „trzydniówek”.

Jest wreszcie niewątpliwe, że do wysokich zbiorów przyczyniło się indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy w rolnictwie, podjęte

Spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych

W chwili obecnej na całym terenie Ziemi Zachodnich czynnych jest 3.203 spółdzielni różnych typów, wśród których najliczniejsze są spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” (972). Spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych zrzeszają ogółem 336 tys. członków. Posiadają one 5.575 różnych rodzajów sklepów i 407 punktów handlu hurtowego. Wartość produkcji 1845 urucho-mionych na Z.O. spółdzielczych zakładów przetwórczych wzrosła w r.b. (w porównaniu z rokiem ubiegłym) przeszło pięciokrotnie.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane wyremontowało do chwili obecnej ok. 4 milionów metr. sześć.

Rozwój rzemiosła lubuskiego

Rozwój rzemiosła lubuskiego od roku 1945 jest bardzo poważny. Na Ziemi Lubuskiej zastaliśmy z chwilą zakończenia działań wojennych prawie 70

Działalność kredytowa NBP w pierwszym półroczu

Akcja kredytowa Narodowego Banku Polskiego rozwija się w ramach ogólnopolskiego rocznego planu kredytowego. Na podstawie tego planu sporządzone są plany kwartalne, mające na celu rozdział kredytów przewidzianych w planie rocznym.

W związku z ogólnym rozwojem gospodarczym kraju, wyrażającym się w znacznym zwiększeniu produkcji, w szczególności w przemyśle kluczowych: węglowym, hutniczym i włókienniczym oraz ze wzrostem tempa obrotów towarowych przy jednoczesnej dalszej stabilizacji cen — nastąpił w pierwszym półroczu br. wzrost udzielanych kredytów bezpośrednich przez Narodowy Bank Polski.

Według przybliżonych danych, sporządzonych przez Biuro Ekonomiczne Banku wymienione kredyty

osiągnęły w końcu czerwca b. r. kwotę 79,6 miliarda zł, suma udzielonych przez Bank kredytów pośrednich (refinansowanie) wzrosła w okresie półrocznym o 16 miliardów zł; kredyty krótkoterminowe zwiększyły się: w pierwszym kwartale o 7,2 miliarda zł, w drugim zaś o 2,6 miliarda zł. Ogółem w okresie półrocznym wzrost tych kredytów wyniósł 9,8 miliarda zł. W tym samym czasie suma kredytów krótkoterminowych w bankach operacyjnych wzrosła o 34 miliardy zł. Ogólny wzrost akcji kredytowej Narodowego Banku Polskiego w zakresie finansowania — rozwoju gospodarczego całego kraju w omawianym okresie wyniósł 36,6 miliarda zł, a mianowicie: w pierwszym kwartale o 17 miliardów, a w drugim o 19,6 miliarda zł.

Agentura Banku Handlowego na WZO

Na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych w Pawilonie Prostokątnym Bank Handlowy otworzył swą agenturę. Ma ona na celu obsługę gości

zagranicznych oraz przyjmowanie wpłat od wystawców, będących członkami Izby Przemysłowo-Handlowych.

Nawozy sztuczne będą dostępne dla każdego rolnika

W porównaniu z r. ub. ogólna ilość rozporządzalnych nawozów sztucznych wzrosła w r. b. o 85 proc.

W okresie od 1 czerwca do 30-go

września 1947 r. rozprowadzono w Polsce nawozów azotowych 85 tys. ton, fosforowych 138 tys., potasowych 21 tys. — razem 244 tys. ton (w tym z importu 71 tys.). W tym samym okresie r. b. rozprowadzone będą według ustalonego już planu: nawozów azotowych 106 tys. ton, fosforowych 246 tys., potasowych 65 tys. — razem 417 tys. ton (w tym 193 tys. z importu).

Głównymi naszymi dostawcami nawozów są: Belgia, która dostarczy nam 108 tys. ton tomasyny radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, która zaopatrzy nas w 65 tys. ton wysokopiętowej soli potasowej, oraz Czechosłowacja, skąd sprowadzimy 10 tys. ton tomasyny i 10 tys. ton superfosfatu.

Z ogólnej sumy 417 tys. ton rozporządzalnych nawozów sztucznych w w. bieżącym sezonie jesiennym przeznaczono dla spółdzielni 288 tys. ton w celu rozprowadzenia ich pomiędzy drobne rolnictwo. Pozostała ilość jest przeznaczona dla majątków państwowych oraz zrzeszeń branżowych. Mimo tych osiągnięć nie da się jeszcze pokryć całkowicie olbrzymiego zapotrzebowania rolnictwa. W obecnym sezonie popyt na nawozy azotowe będzie pokryty w 70 proc., a na nawozy fosforowe zaledwie w 50 proc. W celu umożliwienia nabycia nawozów sztucznych drobnym, gospodarzom najsłabszym rolnikom CRS wydała rozporządzenie, aby spółdzielnie sprzedawały nawozy wyłącznie drobnym i średnim gospodarstwom rolnym. Jednocześnie uruchomiono szereg kredytów dla drobnego rolnictwa za pośrednictwem KKO oraz spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych.

Wzrasta sprzedaż rowerów

W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. sprzedano na rynku wewnętrznym blisko 38 tysięcy rowerów produkcji krajowej. Największe — jak dotąd — na terenie osiągnęła sprzedaż w maju —

10.300 sztuk i w lipcu — ponad 12 tysięcy.

Na czoło dystrybutorów wysuwa się Centrala Rolnicza Spółdzielni, która w lipcu zakupiła w „Motozbycie” ponad 5 tysięcy rowerów. Poza tym rowery produkcji przemysłu państwowego sprzedawane są w dużych ilościach różnym instytucjom państwowym, które zakupują rowery dla użytku służbowego. W ten sposób rozprowadzono do 1 sierpnia ponad 2.700 rowerów.

Szereg instytucji zakupuje również zbiorowo rowery dla swych pracowników, na warunkach spłaty ratami (8 wkł. miesięcznych i przedpłaty). Gotówkowa sprzedaż detaliczna prowadzona jest w terenie przez rejonowe biura Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego. Stosunkowo nieznaczne ilości sprzedawane są przez Powiatowe Domy Towarowe.

Wzrost produkcji hutnictwa żelaznego

Zakłady hutnictwa żelaznego zgromadzone w CZPH przekroczyły w miesiącu lipcu plan produkcyjny we wszystkich grupach materiałowych. W koksie osiągnięto — 100 proc., w surowcu — 102 proc., w stali surowej — 108 proc., w wyrobach walcowanych z ru-

rami bez szwu — 103 proc.

Produkcja z lipca br. w stosunku do produkcji z analogicznego okresu r. ub. wzrosła w surowcu o 22 proc., w stali surowej o 15 proc. oraz w wyrobach walcowanych z rurami bez szwu o 31 proc.

Ogłoszenie o Aukcji Maszyn

centralne Biuro Obrotu Maszynami w Warszawie, Wspólna 35 ogłasza z dniem 10 września 1948 roku sprzedaż aukcyjną na używane:

OBRABIARKI do METALI i DRZEWA

oraz INNE MASZyny

w ilości około 1000 sztuk

Szczegóły podaje Biuletyn Nr. 1.

Exemplarze Biuletynu do obejrzenia w najbliższej placówce zb.

Przemysłowo-Handlowej lub Izby Rzemieślniczej

Oddzielne egzemplarze wysyła CBOM na nadesłaniu zł 500.

w znaczkach pocztowych. Kr 3/92-1

Dekret o najmie lokali

Kto ile płaci komornego?

Z dniem 1 września 1948 r. wcho-
dzi w życie dekret z 28 lipca 1948
r. o najmie lokali (Dz. U. Nr 36
poz. 259). Dekret ten w dużym stop-
niu zmienia dotychczasowe prawa
i obowiązki lokatorów i właścicieli
domów.

Najemcy (lokatorzy) obowiązani
są od pierwszego września 1948 r.
płacić czynsz wg. stawek ustalonych
w Dekrecie. Kwotę komornego
miesięcznego oblicza się przez prze-
mnożenie stawki za m. kw. przez
liczbę m. kw., wyrażającą powierzch-
nię lokalu. Za podstawę do obli-
czeń przyjmuje się całkowitą pow-
ierzchnię lokalu (pokoje, przedpo-
kój, łazienka, komórki, spiżarnie
itp.).

Stawki za m. kw. powierzchni
lokalu miesięcznie wynoszą:
dla osiedli do 20.000 mieszkań-
ców — od 80 do 100 zł;
dla osiedli od 20.000 do 75.000
mieszkańców — od 84 do 108 zł;
dla miast powyżej 75.000 miesz-
kańców — od 92 do 120 zł, zależnie
od położenia lokalu (dzielnicy) i je-
go wyposażenia technicznego.

Jeżeli lokal zajmuje kilku najem-
ców, to za pomieszczenia użytkowa-
ne wspólnie (ubikacja, łazienka
itp.) płacą w stosunku do powierzch-
ni pomieszczeń zajmowanych
przez każdego z najemców na wła-
sny użytek.

Omówione przepisy o wysokości
komornego nie dotyczą:

a) pracowników państwowych i
samorządowych oraz wszystkich in-
nych osób, których głównym źró-
dłem utrzymania jest stosunek pra-
cy najemnej,

b) osób, których głównym źró-
dłem utrzymania jest zawodowa
twórczość albo działalność nauko-
wa, artystyczna, literacka lub
publicystyczna,

c) osób pobierających zaopatrze-
nie lub rentę z funduszy publicz-
nych albo utrzymywanych ze środków
opieki społecznej,

d) pracowników pozostających
czasowo bez pracy, zarejestrowa-
nych w Urzędach Zatrudnienia jak-
ko poszukujący pracy.

Wyliczone kategorie najemców
płacą czynsz w wysokości dotych-
czasowej.

Członkowie spółdzielni pracy i
rzemieślnicy, którzy zatrudniają
najwyżej jednego członka rodziny
i jednego pracownika najemnego
(cukiernicy, piekarze, weldniarze
i złotnicy — najwyżej jednego
członka rodziny), płacą połowę nor-
malnego komornego ustalonego wg.
stawek dekretu.

Jeżeli najemca, który należy do
kategorii wyluczonych w punktach
a — d i miałby prawo do płacenia
dotychczasowego komornego, jest
jednocześnie płatnikiem podatku
obrotowego, traci swoje uprawnien-
ia i musi płacić pełne komorne.
Przykład: lekarz, zatrudniony w
szpitalu i pobierający tam pensję,
jeżeli prócz tego uprawia wolną
praktykę, płaci podatek obrotowy i
obowiązany jest płacić pełne ko-
morne.

Jeżeli wspólnie z najemcą-pra-
cownikiem (kategorie a — d) miesz-
ka osoba będąca płatnikiem poda-
tku obrotowego, to najemca płaci

cały obrotowy, to najemca płaci
za cały swój lokal pełne komorne.
Przykład: najemca, urzędnik pań-
stwowy, płaci pełne komorne za ca-
ły lokal, jeżeli mieszkająca z nim
razem żona (syn, córka, członek ro-
dziny itp.) jest właścicielką sklepu.

W przypadku podnajmu części lo-
kalu mieszkalnego lokator główny
i sublokator płacą czynsz każdy za
zajmowaną przez siebie powierzch-
nię oddzielnie, przy czym każdy
z nich płaci wg. stawek tej kate-
gorii, do której należy. Przykład:
głównym lokatorem jest urzędnik,
a sublokaterem kupiec-urzędnik
płaci za swoją część pełne komorne
wg. stawek Dekretu. Nie mogą być
uważane za sublokatorów osoby,
prowadzące wspólne gospodarstwo
z lokatorem głównym, ani członko-
wie jego rodziny.

Prócz czynszu wynajmujący (wła-
ściciel domu) może pobierać opłaty
za centralne ogrzewanie, ciepłą wo-
dę i za używanie windy. Czynsz
płatny jest miesięcznie z góry, a in-
ne opłaty miesięcznie z dołu. Opła-
ty za ogrzewanie itp. są dla wszyst-
kich lokatorów jednokowe, niezależ-
nie od tego wg. jakiej kategorii
płaca czynsz.

Koszty eksploatacji domu (np.
oświetlenie klatek schodowych, ut-
rzymywanie porządku itp.) oraz
koszty bieżących napraw ponosi
właściciel domu w granicach 15
proc. sum wpłacanych przez loka-
torów placących pełne komorne i
30 proc. sum uzyskanych od pla-
cących połowę pełnego komornego.
Komitety domowe mają prawo kon-

trolowania wydatków na eksploata-
cję i bieżące remonty domu. Szcze-
gółowe przepisy co do sposobu tej
kontroli, co do bliższego określenia,
jakie wydatki uważane są za kosz-
ty eksploatacji, co do postępowania
przy określaniu wysokości czynszu
itd. — zostaną wkrótce wydane.

Właściciel domu nie może rozwią-
zać z lokatorem umowy najmu
przez wypowiedzenie. Może nato-
miast rozwiązać umowę, jeżeli lo-
kator niszczy lokal, zakłóca porzą-
dek domowy, awanturuje się itp.,
a przede wszystkim jeżeli zalega
z zapłatą czynszu i opłat co naj-
mniej za 2 miesiące.

Do czasu wykonania pomiarów
lokalu (jeżeli nie zostaną wykonane
do 1 września 1948 r.) najemca pła-
ci czynsz w wysokości tymczasowej
od 1400 do 1300 zł. za izbę. Po usta-
leniu powierzchni lokalu i kwoty
komornego trzeba będzie wyrównać
różnice.

Każdy lokator i sublokator ma o-
bowiązek zawiadamiać właściciela
domu i odpowiednio władze (jakie
— to ustali rozporządzenie) o zmia-
nach, powodujących utratę praw
do płacenia niższego komornego
(np. lokator przestał pracować jako
urzędnik i założył sklep). Zaniedba-
nie tego obowiązku grozi grzywną
do 30.000 zł. Przepisy dekretu nie
stosują się do domów wybudowa-
nych po dniu 22 lipca 1944 r. i do
lokalii wyluczonych spod publicznej
gospodarki lokalami (odbudowa-
nych).

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Wszystcy jada nad morze

Przed „Orbisem” znowu kolejki

Od kilku dni stoją przed „Orbi-
sem” na Brackiej kolejki. Na tabli-
cy, wywieszonej przed wejściem
przybija się co pewien czas małe
karteczki z napisem „nie ma” w
odpowiednich rubrykach pociągów
i dni. Zanim ktoś więc stanie w
długiej kolejce — spogląda na ta-
blicę, czy w ogóle ma jakieś szan-
se uzyskania miejsca sypialnego.
Bo większość czekających pragnie
nabyć bilety sypialne. Czekanie na
zwykły bilet kolejowy nie „kalkulu-
je się” w „Orbisie”, kiedy można od-
biedy załatwić taką rzecz na stacji.
Przychodzi się poprzedniego dnia
przed północą na Dworzec, pięć mi-
nut po dwunastej, kiedy już obo-
wiązuje następna data — wykupu-
je się w kasach bez żadnego tłoku
bilet i sprawa załatwiona.

Na Brackiej więc główny ruch
panuje przy kasach sypialinowych.
I tutaj przy trzech kasach wiszą
podobne tablice, informujące o ew.
braku wolnych miejsc na różnych
trasach na dziś... jutro... pojutrze...
Bo tylko na trzy dni naprzód sorde
daje się tu bilety. Karteczki z na-
pisem „nie ma” wiszą już na li-
niach, wiodących na wybrzeże. Za-
równo do Szczecina, jak i do Gdań-
ska trudno się dostać, trzeba wcze-
śniej przychodzić i zamawiać sobie
miejsca. Mimo niepewnej pogody,
jaka od kilku dni daje się we zna-
ki warszawiakom, wszyscy wyjeź-
dzający, a jest ich przecież w poło-

wie miesiąca niemała ilość, wybie-
rają się nad morze.

Z innych kierunków powodzenie
ma Wrocław z racji Wystawy Ziem
Odzyskanych i Jelenia Góra, jako
„stacja rozrządowa” do wielu uzdro-
wisk. Inne linie nie narzekają
wprawdzie na brak amatorów, ale
kłopotu z miejscami na razie nie
ma.

Mimo wielkiego tłoku przed wej-
ściem kolejki posuwają się w szyb-
kim tempie naprzód. Doprawdy ko-
lejki mogłyby pozazdrościć „Orbi-
sowi” tak sprawnie pracujących ka-
siererek, jakie urzędują na Brackiej.
Chociaż wypełnienie rubryk w bi-
letach, odnotowanie numerów na
wykazach wagonowych zajmuje tro-
chę czasu, to jednak wystarczy
przyrzeć się pracy niektórych ka-
sierów kolejowych, by zaryzykować
twierdzenie, że wielu z nich nie na-
daje się do tej pracy. Niech przyjdą
na Bracką na praktykę.

Złodziei paczek amerykańskich

Prokurator Sądu Okręgowego w
Warszawie sporządził akt oskarżenia
przeciwko nieuczciwemu konwojentowi
Urzędu Pocztowego Warszawa II —
Henrykowi Rzeny, który wykradał
z paczek amerykańskich przesyłanych
do Polski bardziej wartościowe przed-
mioty, a następnie sporządzał raport
meldując o uszkodzeniu paczki rzeko-
mo przez niewiedomego sprawcę.

WYCHOWANIE fizyczne ISPORT

ZGASŁ ZNICZ OLIMPIJSKI BY ZA CZTERY LATA ZAPŁONĄC W HELSINKACH

LONDYN, (tel. wł.). Po wielu
dniach deszczu na zakończenie Olim-
piady zaświeciło słońce i stadion w
Wembley wypełnił 80-cio tysięczny
tłum widzów. Na Puchar Narodów i
uroczystość zamknięcia Igrzysk Olim-
pijskich przybyli do Łoży królewskiej
stadionu olimpijskiego następujący
goście: księstwo Kentu, ks. Edyn-
burgh, ks. Bernard i ks. Juliana Ho-
lenderska oraz dwóch członków ga-
binetu brytyjskiego, Bevin i Mor-
rison.

Bezpośrednio po ukończeniu zawo-
dów hippicznych o Puchar Narodów,
przy dźwiękach marsza Gładiatorów
granego przez orkiestrę gwardii kró-
lewskiej, nastąpiła defilada niesio-
nych przez harcerzy transparentów i
sztandarów wszystkich narodów bio-
rących udział w XIV Igrzyskach O-
limpijskich.

Następnie przy dźwięku fanfar i
huku dział opuszczono flagę olimpij-
ską, którą wręczono prezydentowi
Helsinki, gdzie odbędzie się nastę-
pne Igrzyska i zgaszono znicz Olim-
pijski. XIV Olimpiada Londyńska
skończona.

Pierwsza polska grupa olimpijska
przywiozła w piątek do Polski 3 dy-
plomy wyróżnienia za zdobycie
dwóch czwartych miejsc — Wajśwo-
na i Łomowski oraz za 6-te miejsce
Adamczyka w dziesięcioboju, bo o-
stateczne obliczenia sędziowskie spra-
wiły nam taką niespodziankę.

Druga część naszej ekipy olimpij-
skiej wraz ze zdobywcą jedynego
medalu olimpijskiego dla barw pol-
skich — Antkiewiczem nie odleciała
z Londynu, gdyż samolot Lotu, któ-
ry przybył z Berlina, na zepsute ra-
dio i instalacje elektryczne. Praw-
dopodobnie wyruszy on w drogę w
niedziele lub poniedziałek, zależnie
od szybkości naprawienia uszko-
dzeń.

W sobotę rano pozostali reprezen-
tanci wraz z dziennikarzami przyby-
li na lotnisko skąd po czterogodzin-
nym oczekiwaniu wrócili do wsi o-
limpijskiej w West Drayton, gdzie
otrzymali gratulacyjne depesze dla
Antkiewicza i reszty zawodników od
załogi M/S „Batory”.

We wsi olimpijskiej panuje żałoba.
Sztandar czechosłowacki ściągnięto
do połowy masztu wobec tragicznej
śmierci na paraliż dziecięcy gimna-
styczki czechskiej Misakovej, której
zwłoki zostaną spalone w londyńskim
krematorium w poniedziałek lub we-
wtorek.

RESZTA WYNIKÓW XIV IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Gimnastyka.

Mężczyźni indywidualnie: ćwicze-
nia dowolne bez przyrządów — 1)
Pataki (Węgry) 38,7 pkt. 2) Mogyo-
rossy (Węgry) 38,4 Roziczka (Czecho-
słowacja) Koń — 1) Rattonen (Nor-
wegia) — 39,1 pkt. 2) Rove (Finlan-
dia) — 39, 3) Sotornik (Czechoslo-
wacja), Mogyorossy (Węgry), Pataki
(Węgry), wszyscy po 38,5. Drazek —
1) Stalder (Szwajcaria) — 39,7 pkt.,
2) Lehman (Szwajcaria) — 39,4, 3)
Huhtanen (Finlandia). Kółka — 1)
Frei (Szwajcaria) 39,6 pkt. 2)
Reusch (Szwajcaria) 39- 3) Ruzicz-
ka (Czechosłowacja). Poręcze — 1)

Reusch (Szwajcaria) — 39,5 pkt. 2)
Huhtanen (Finlandia) — 39,3 pkt.,
3) Piffer (Szwajcaria) i Stalder
(Szwajcaria) po 39,1.

Gimnastyka zespołowa kobiet: 1)
CSR — 445 pkt., 2) Węgry — 440
pkt., 3) USA — 422 pkt., 4) Szwecja
5) Holandia 6) Austria.

Gimnastyka zespołowa mężczyzn:
1) Finlandia — 1358,3 pkt. 2) Szwaj-
caria — 1356,7 pkt. 3) Węgry —
1330,85 pkt., 4) Francja, 5) Włochy,
6) CSR.

Koszykówka: Ostateczna klasyfi-
kacja: 1) USA, 2) Francja, 3) Bra-
zylia, 4) Meksyk, 5) Urugwaj, 6)
Chile.

Hippika: „Grand Pix de Nation”.
W konkurencji indywidualnej
kpt. Cortez (Meksyk) na ko-
niu „Arets” — 6,5 pkt. 2) kpt.
Uriza (Meksyk) koń „Hatvey” —
8 pkt. 3) D’Orgeix (Francja) koń
„Sucre de Pomme” — 8 pkt., 4) ptk.
Wing (USA), 5) — 6) kpt. Sorensen
(Szwecja) i Gruz (Hiszpania) — po
12 pkt.

Zespołowo: 1) Meksyk — 34,25
pkt. k. 2) Hiszpania — 56,5 pkt. k.,
3) Anglia — 67 pkt. k. Pozostałe
zespoły nie ukończyły konkursu.

Kolarstwo. Tandem na 2000 m:
1) Włochy (Temzzi — Perona), 2)
Anglia (Harris — Bannister) 3)
Francja (Pave — Dron), 4) Szwaj-
caria.

POLSKA PROWADZI W MARA- TONIE MOTOCYKLOWYM

JELEŃ GÓRA (tel. wł.). Szósty
dzień Międzynarodowego Maratonu
Motocyklowego odbył się podczas
ulewnego deszczu, który spowodował
liczne defekty przede wszystkim
w instalacjach elektrycznych maszyn.

Start z Jeleniej Góry został opóź-
niony wobec konieczności zmiany
czasów przejazdu na wszystkich pun-
ktach kontrolnych z dnia poprzed-
niego. Zawodnicy przybyli na metę
całkowicie przemoczeni, z mokrymi
i podartymi kartami kontrolnymi.
W większości wypadków karty były
nieczytelne co opóźniało prace komi-
sji sędziowskiej.

Według ustalonych dotychczas wy-
ników bez punktów karnych z zespó-
łu polskiego jedzie Dąbrowski. Nato-
miast Brun wycofał się. Z zespołu
czechosłowackiego odpadł Stanislav nato-
miast Bednarz otrzymał 14 punktów
karnych. Pozostali zawodnicy czescy
jadą w dalszym ciągu bez punktów
karnych.

Po szóstym etapie MMM bez pun-
któw karnych z narodowej drużyny
Czechosłowacji jadą jedynie Novotný
i Dusil. Ogółem Czesi mają 117 pkt.
k. Według prowizorycznych obliczeń
Jankowski i Zymirski otrzymali na
tym etapie po 3 p. k. Zespół polski
ma więc ogółem 113 pkt. k. i pro-
wadzi w klasyfikacji drużynowej.
Zażono wiele protestów, które mo-
gą jeszcze zmienić wynik. Oficjal-
na klasyfikacja ogłoszona będzie
w niedzielę.

W KILKU WIERSZACH

Zatopek zwyciężył w Brukseli.
Na zawodach lekkoatletycznych w
Brukseli Zatopek zwyciężył w bie-
gu na 3000 m, w czasie 8:18,0 Pra-
wie wszystkie pozostałe konkuren-
cje wygrali Amerykanie.

Opera Poznańska w Warszawie

"CARMEN"

Bywają przedstawienia dobre i
nie dobre. Wśród nie dobrych bywa-
ją zasadniczo złe oraz takie, które
nie są złe, ale nie są i dobre, czyli
coś pośredniego i dość trudnego do
zdefiniowania. Z takim to niezde-
cydowanymi i nierównymi w swym
poczucie przedstawieniami sprawa-
zdawcy mają najwięcej kłopotu.

Wykonanie „Carmen” w dniu 12
b. m. tego właśnie rodzaju kłopot
następuje. Mamy tu do czynienia
z wystąpieniem opery bardzo zna-
nej i bardzo popularnej. W wysta-
wienie to włożono jak widać du-
żo pracy, dużo studiów, wiele po-
mysłowości, a najwięcej szczyrych
chęci — i, niestety zamierzonego
celu nie osiągnięto. Możliwe, że
celowano za wysoko i nie zmie-
rzono sił na zamiary.

Możliwe, że niezbyt pozy-
tywne wyniki dyktowane są pew-
nym zawiedzeniem się na niektó-
rych czynnikach składowych. Może
je w dokładnej analizie odszuka-
my.

Rozpatrując przede wszystkim
stronę muzyczną, złożony należy
hołd orkiestrze. Na zespół ten, gra-
jący u nas w niesłychanej ciasno-
cie miejsca i niesłychanej tempera-
turze powietrza, zwracamy uwagę
od początku. Pomimo tych trudno-
ści i konieczności zmniejszenia
składu ta orkiestra gra i brzmi je-
dnak dobrze. Dyrygował Zygmunt
Wojciechowski z nerwem, lecz bez
nerwów czujnie sprężyste i pra-
wie z pamięci. Powtarzamy naszą
poprzednią o nim opinię: świetny
kapelmistrz operowy!

Jako muzyczny kierownik przed-
stawienia p. Wojciechowski jednak
stałe przyspieszał tempa, dopingu-
jąc nawet solistów. Czy aby słusz-
nie? Spójrzanie orkiestry ze sceną
często się chwiała, choć na ogół
zespoły szły czysto i składnie. Na-
wet chór chłopców kwintet prze-
mytników i morceau d’ensemble
3 aktu. Okrojenia partytury trzyma-
ły się normy, lecz wstawka ba-
letowa już w II akcie to zbyt szy-

bka koncesja na rzecz baletu. Chó-
ry sprawiali się dobrze. Z powyż-
szego wynika, że pod zespołowym
względem „Carmen” była raczej
dobra.

Z solistami jest już inna sprawa.
Zarówno Carmen (Antonina Ka-
wecka), jak i Micaela (Halina Du-
dzicz-Latoszewska) bezsprzecznie
potrafią śpiewać, potrafią również
i grać, ale Carmen p. Kaweckiej
była bardzo miłą i zupełnie sym-
patyczną cyganką, daleką od jak-
iegis twardej linii, znamionującej
pewien demonizm, wiodący wprost
do dramatycznego konfliktu. Linii
tej nie było w grze, nie było i w
śpiewie. Brzmienie głosu p. Dudzicz-
Latoszewskiej nie dla każdego i
nie zawsze wydaje się miłe, co
zwłaszcza w pełnej słodyczy, jakby
moniuszkowskiej, partii Micaeli
jest bardzo ważne.

Don José (Françoiszek Arno) i
Farramillo (Marian Woźniczko) nie
mają jedną wadę wspólną, a miano-
wicie posługiwali się krzykiem. Po-
za tym grzeszyli indywidualnie.
Znajac obecnie możliwości p. Arno
i początki jego kariery odnosimy
smutne wrażenie, że w partii Don
Joségo cofnął się on właśnie do

swych początków. Śpiewał wpraw-
dzie wciąż mezza-voce, ale z rażą-
cym detonowaniem, roli swej nie
opracował, a jeśli opracował, to w
zupełnie błędnym kierunku. Proszę
się tylko zastanowić: Josę jest mo-
że naiwny w swej zdrowej prostocie,
ale bynajmniej nie w patologicznej.
Nawet charakterystyka była
za. P. Woźniczko, krótko mó-
wiac, zbrakło góry i dołu, a pozo-
stał niezły środek.

Mniejsze partie, a więc: Frasqui-
ta (Zofia Charlampowicz), Merce-
des (Krzyszyna Kostalówna), Mora-
los (Jerzy Adamczewski), Zuniga
(Antoni Szczurowski), Remendado
(Ludwik Sulikowski), Dancairo (Ju-
liusz Bluszkowski) obsadzone były
na ogół dobrze.

Pomijając muzycznie — wokalne
wady solistów, stwierdziliśmy już
dotąd poważne uchybienia reżyser-
sko-aktorckie.

Jak się już rzekło „Carmen” na-
leży do oper znanych i popular-
nych. Takie opery mają swe tra-
dycje. Czy reżyser, p. Maria Ja-
nowska-Kopczyńska, nie wie, czym
posługuje się Carmen przy kładze-
niu kart? Czy nie widziała nigdy,
w jaki sposób powinien siedzieć w
II akcie Josę na stoliku? Czy ugry-

ziony w palec Zuniga powinien ten
palec trzymać koniecznie poniżej ple-
ców? Są to zapewne drobne szcze-
góły. Urasta z nich jednak ujemna
całość.

Dwóch profesorów, Wacław Ta-
rłowicz i Stanisław Tasseyro
ubrali tę „Carmen” w dekoracje
zapewne w stylu irrealizmu malar-
skiego, nie zupełnie pasującego do
muzyki Bizeta. Kiedy Zuniga mó-
wi, że w tym „gmachu” pracują
młode dziewczęta — widzimy coś
na kształt gołębnika. Może to i
trafne, ale po co przy gołębniku
jest zaraz szubienica? W I akcie
ziemia jest żółta, a niebo zielone.
W III ziemia jest zielona, a niebo
czerwone. Wszystko to dobrze, ale
skąd wzięły się w Pirenejach te
straszne katakumby? A może to
jakiś sabotażysta usunął z nich
niezbędny napis: „Zum Luftschutz-
raum”?

Najgorsze, że dosłownie bolą od
tego wszystkiego również i oczy.
Rzecz dziwna: kobieta — reży-
ser położyła „Carmen”, dwóch pro-
fesorów ją ubrało, część wykonaw-
ców wykończyła, część zaś trzyma-
ła. Cóż pozostało krytyce?

Rozebrać ją analitycznie.

M. Borzecki

Małe pytanie pod adresem Min. Komunikacji

Sadyzm czy synekura?

Zaczął się od tego, że mnie diabli wzięli.

I to nie raz, a dwa razy.

Pierwszy raz w pociągu na linii Warszawa — Zakopane. Pociąg, jakby się kto pytał, odchodził z Warszawy o 21-ej i w spisie „figuruje na czarno” (tj. jako pociąg osobowy — nie pośpieszny).

Istotnie „na osobowo” idzie do Krakowa, a potem rozpędza się i biegnie już jako pośpieszny aż do końca. A osoby jadące w nim stają wobec faktu dokonanego i płacą karę za posiadanie niewłaściwych biletów.

Ale nie dlatego wściekłem się, że zapłaciłem karę, lecz, wprost przeciwnie, dlatego, że byłem jedynym pasażerem, który kary nie zapłacił.

Rzecz jest dość skomplikowana i ma posmak wielce nieprzyjemny.

Na wstępie małe pytanie pod adresem Ministerstwa Komunikacji: Czy kontrolerzy, proporcjonalnie do ilości pobranych kar, mają jakieś wynagrodzenie, wyróżnienie, remuneration czy coś podobnego? Słownem czy w interesie ich, w najbardziej przyziemnym interesie, jest stwarzanie okazji do pobierania tych kar, zapędzanie powiedzmy pasażerów w pewnego rodzaju pułapki?

Po tym wstępie w postaci pytania (na które spodziewamy się otrzymać miarodajną odpowiedź) po wracam do samej sprawy.

LATEM 1947 R.

Otóż bardzo dawno — w skali naszej powojennej rzeczywistości — bo przed rokiem, jechałem tym samym pociągiem. Przed Krakowem konduktorzy sprawdzali mój bilet parokrotnie, nie kwestionując bynajmniej jego ważności. Nie uprzedzali, broń Boże, że powinienem w Krakowie przesiąść do pociągu osobowego, bo tu będę miał nieprzyjemność. W pewnym momencie wyłonił się kontroler (bo na trasie Kraków — Zakopane dziwnym zbiegiem okoliczności zjawia się zawsze kontroler — w asyście konduktorów, a nie pojedynczy konduktor). Kontroler ten zrobił ogromnie groźną minę, zagroził obecnym w przedziale osobom pro tokółem, konfiskatą biletów i nie wiem już czym (wszyscy bowiem byli w tej samej sytuacji, co i ja), potem pobrał pieniądze, uśmiechnął się, zasalutował i poszedł. Ostatecznie pał sześć! Przedział

był drugiej klasy i osobom jadącym tak bardzo znów nie zależało na tych paru złotych. Więc przeszli nad tym do porządku.

STARY ZNAJOMY

Minął rok, co w naszych czasach wielkich przemian jest odpowiednikiem dziesięciu lat przedwojennych. Wiele, bardzo wiele, zmieniło się przez ten czas na lepsze. Nie zmienił się tylko czarny napis na tabeli pociągów, odchodzących z Warszawy, a stwierdzając, że pociąg idący do Zakopanego o godzinie 21-ej jest osobowy. Pamiętałem jednak nauczkę z przed roku i sam zażądałem biletu kombinowanego.

Jechałem tym razem ze skierowaniem na wczasy — więc trzecią klasą. Do Krakowa konduktorów było jak zawsze pełno i wszystko ich zdaniem znajdowało się w najlepszym porządku. Od Krakowa na tomiast konduktorzy stali się nieuchwytni do chwili aż na widownię wkroczył sam p. kontroler. Ten sam, otyły, czerstwy, z bardzo charakterystyczną twarzą. Poznałem go i on mnie poznał.

Przedział był przepelniony aż po krawiec możliwości. Jakies małe dzieciaki, jakieś harcerzyki i stare kobiety z koszykami.

Okazało się, że jestem jedynym pasażerem w całym przedziale i na najbliższej części korytarza, który ma bilet w porządku. Warto było przy tym zobaczyć ten zamęt i to szukanie po wężelkach i tę rozpacz harcerzyka, który swoje całe roczne oszczędności na lody, musiał od razu wyłożyć. I jeszcze warto było zobaczyć ten majestat świętego oburzenia na twarz kontrolera, jakby po raz pierwszy w życiu widział podobną zbrodnię.

WYSTARCZYŁBY JEDEN TELEFON

Nie wątpię, że oznaczenie tego osobliwego eksprasu w spisach dyrekcyj warszawskiej jako zwykłego pociągu osobowego jest wynikiem li tylko permanentnego bałaganu i braku zainteresowania tym, co się dzieje w sąsiedniej dyrekcji.

Przerwa w lotach

— z powodu złej pogody

W ciągu najbliższych trzech dni stan pogody nie ulegnie

Trudno to usprawiedliwiać, ale ostatecznie można zrozumieć. Natomiast zagadką psychologiczną jest dla mnie sam kontroler.

Od roku z całą pewnością (a kto wie, czy nie od dwóch lat) dzień w dzień jak pajak wypada on na ludzi, zwabionych w pułapkę skomplikowanych przepisów kolejowych. A przecież jeden* jedyny telefon w tej sprawie do Departamentu Ruchu Kolejowego wystarczyłby, żeby wszystkie kasy na tej trasie wydawały właściwe bilety. Tymczasem pan, o którym mowa, woli za każdym razem grać komedię świętego oburzenia i inkasować... inka sować. Pomnaża na swym odcinku krzywdę społeczną o lzy głupiego harcerzyka, o przerażenie potulnej chłopki i przekleństwo robotnika jadącego na urlop.

Czy robi to bezinteresownie — i wtedy jest sadyzm, czy ze względu na jakiś procent wzgl. remuneration — i wtedy... zresztą wstrzymajmy się od komentarza.

„D” Z OGONKIEM

Drugą przyczyną zdenerwowania były słupki. Ot takie sobie białe pomalowane słupki graniczne, które można sobie oglądać z obu stronach Dunajca, jadąc z Czorsztyna do Szczawnicy.

Przed dziesięcioma laty, gdy tedy jechałem, po jednej stronie było CSR (z daszkiem nad „C” oczywiście), po drugiej naturalnie P (Polska). Dziś po jednej stronie jest S — pewnie od czasów tissoowych, po drugiej...

Po drugiej, proszę państwa, jest D (Deutschland). Nb na jednym ze słupków owo D ma ręcznie dorysowany ogonek, żeby upodobnić się do P. Widocznie jakiś krewki turysta wysiadł z łodzi i chlusał w tym miejscu dobrym kałamarzem atramentu. Więcej pewnie już nie miał. Tym bardziej, że do obo wiązków turysty malowanie słupków granicznych nie należy, choćby instancje do tego powołane dłu bały w nosie.

Czyżby było tak trudno o trochę farby? Fe!

BOHDAN GĘBARSKI

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego ZAKUPI:

1 przetwornicę dwutwornikową o mocy 80—100 kW na napięcie, po stronie prądu zmiennego 6000, 2000 albo 500 V, po stronie prądu stałego 250 V — z kompletnym wyposażeniem na prąd zmienny i stały lub bez wyposażenia.

1 generator prądu stałego mocy 80—100 kW o napięciu na zaciskach 250 V, obroty możliwie 1500/min. Oferty należy kierować do Z. Z. P. W. Zabrze, ul. Wolności 335 Dział Maszynowy. Kr. 3070-0

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę centralnego ogrzewania oraz kotłowni parowozowni Olechów koło Kozłuszek.

Słup kosztorysu w cenie 500.— zł oraz szczegółowe dane otrzymać można w Dziale Technicznym, Wydziału Mechanicznego D.O.K.P. Łódź, ul. Plk. Węglowskiego Nr 20 pokój Nr 215.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na odbudowę centralnego ogrzewania w Olechowie składać należy do skrzynki ofert w Dyrekcji ul. Węglowskiego Nr. 20 (parter) do godz. 11 dnia 19 sierpnia r. b.

Wadium ofertowe w wysokości 10.000.— zł wpłacić należy do jednej z kas stacylnych lub dyrekcyjnej a kwit dołączyć do kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 sierpnia r. b. o godz. 12-ej. Roboty będą oddane jako całość jednemu oferentowi. Kr. 3078-0

Przetarg nieograniczony

Fabryka Kabli i Walcowania Miedzi w Ożarowie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu 2 piętrowego, murowanego na mieszkanie dla swoich pracowników, położonego w Ożarowie przy ul. Poznańskiej 29.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Fabryki, gdzie również można otrzymać słup kosztorysu i informacje do dnia 23 VIII 1948 r. godz. 11, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 2 proc. od sumy oferowanej wpacanej w kasie F. K. i W. M.

F. K. i W. M. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej ceny, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i zwrotu kosztów, prawo rozbić całość zamówienia na poszczególne oferentów, jak również wydzielenie pewnych części robót przewidzianych w kosztorysie. Kr. 3082-0

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

7-my dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 29996 44478 w Warszawie; 80826 w Poznaniu.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 79047 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 28043 w Zgierzu; 29065 w Warszawie; 29761 w Radomiu; 76236 we Wrocławiu; 85270 w Krakowie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1257 1946 7296 19644 37857 49749 64620 67521 79824.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 5779 13911 14989 18716 20448 23225 25705 33995 34652 48658 54471 56104 56222 68651.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 6841 12241 14416 16540 18370 41155 41768 42027 58358 68768 78031 83275 86823 89329.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 147 1240 1320 1661 3343 3640 4326 4560 4612 4829 5247 5943 6361 9009 9625 10096 10928 10973 11636 13036 15118 16227 16588 17495 17570 18336 18542 18735 18884 18969 19114 19333 20382 22103 22616 22796 23115 23598 25219 27739 28674 30250 30369 30384 30401 31333 31608 32872 33182 33501 33653 34596 34801 35179 35316 35708 36679 37010 37202 37842 37924 38623 38969 39825 39896 40329 41607 41649 41876 42423 42554 44216 44358 45382 46813 46895 47631 47716 48428 48558 48893 49443 49639 49703 49845 50295 50851 50932 53967 54162 55683 55732 57370 57448 57533 57830 58955 59253 59471 59775 59884 59951 60286 60715 60732 60980 62889 62924 64960 65945 67535 67881 67891 68568 69194 69627 69934 70243 70427 71666 72181 72814 73738 74180 77669 77677 78246 79531 81500 81536 82266 82996 83516 83827 84809 85415 85946 86112 86174 86564 86605 87022 88287.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 160 488 636 826 1082 756 2203 473 3094 482 4445 834 5846 6120 237 7193

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł

z 1-go dnia ciągnięcia.

32019 191 277 347
55 411 33 584 96 629 69 83 764 87 841
955 72 77 33041 75 212 19 72 340 85
98 431 46 57 99 513 58 68 674 733 60
813 15 55 935 34044 77 128 59 298
416 18 35 49 577 89 300 709 43 64 85
804 12 54 75 87 906 40 42 46 99 35187
202 16 308 83 92 478 552 64 79 654 735
77 803 982 36041 67 70 198 270 432
80 503 07 17 19 36 70 76 743 80 869
78 984 72 37001 06 110 28 59 276 92
301 42 418 48 93 97 509 27 45 90 652
80 83 728 77 820 45 54 80 96 98 951
57 38029 41 64 165 279 357 406 36
490 505 13 37 44 92 632 82 709 863 67
72 930 35 39042 116 89 205 47 333 51
65 89 422 79 82 89 532 45 607 13 71
93 703 16 38 69 846 901 26.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrobiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Mikromiery nowe „Autark” szwajcarskie w różnych wymiarach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2872-0

Armaturę techniczną — zasuwę zawory, kurki, wodowskazy, inżynery i t. d. dostarcza w krótkich terminach Biuro Techniczne Władysława Dudzińskiego, Kraków, ul. Łobzowska 12. Na wszelkie zapytania odwrotnie / szczegóły oferty. Kr. 3085-0

Słiki porcelanowe 100 gr. kupimy „Koloryt” Krowia 6/8. 20769-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Peszukujemy formiarni — odlewników i rzeźniarzy z długoletnią praktyką. Płaca według umowy i Kartki pierwszej kategorii. Odlewnia Żeliwa Świnoujście. Kr. 3093-1

„CIECH” POSZUKUJE

następujących pracowników do działu handlu zagranicznego: MAGISTROW FARMACJI, BUCHALTERÓW, HANDLOWCÓW CHEMIKÓW MASZYNISTEK — korespondentów ze znajomością jęz. angielskiego i francuskiego. Zgłoszenia: Wydział Personalny „CIECH” Warszawa ul. Jasna 10. Kr. 3082-0

O SZACUNEK DLA SAMOTNYCH KOBIET

w numerze 22-im tygodnika

„PRZYJACIOŁKA”

ena 10 zł. Nakład 720 000 egzemplarzy

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Przemysłu Węglowego Nr 34 w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w budynku farbiarni i wykończalni Państwowych Zakładów Przemysłu Węglowego Nr. 34 w Wasilkowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w P.Z.P.W. Nr. 34 w Białymstoku, ul. Augustowska Nr. 6.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Państw. Zakł. Przem. Węgl. Nr. 34 w Białymstoku, ul. Augustowska Nr. 6 do dnia 30 sierpnia do godz. 14-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia br. godz. 14-tej min. 15. Kr. 3076-0

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-882. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 875.—

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 837-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 581-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 128-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 2, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 4, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopola 1, tel. 545-80. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwane prace 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 spacji): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 40; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p. tel. 837-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 87 (Księgarnia Jędrzejkowska), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. B-5599



...ZE USUNIĘTO WPROWADZIE NIEPOTRZEBNE TORY TRAMWAJOWE w Al. Wyzwolenia, ale nie po myślenie o doprowadzeniu do porządku nawierzchni ulicy po tej operacji. Ułożenie polnych kamieni między asfaltem wygląda conajmniej nieestetycznie, a do tego jezdni stała się bardziej nie wygodna, niż dotychczas. Gdy MZK pragnie usuwać torowiska, niech nie dewastuje jezdni. Można było przecież te wąskie odcinki ulicy zaalać asfaltem.

...ZE MOST PONIATOWSKIEGO DOCEKAŁ SIĘ NARESZCIE jakiejs poważniejszej opieki. Od kilku dni ma larze „urzędują” na stalowych przeszłach mostowych i pokrywają świeżą farbą zagrożone już rdzą belki żelazne. Jeszcze więc tylko trzeba donorować do porządku niektóre odcinki barier ochronnych, wylatać nawierzchnię asfaltową i zrobić porządek z torowiskami. Tramwaje jakoś podejrzanie kółszą się na torach w czasie jazdy, a same szyny sprawiają wrażenie trochę „rozklekotanych”.

Radość z podwarszawskich mieszkań

Dobry skutek „wizji lokalnej”

Przy piątkowym przesiedlaniu warszawiaków do osiedli podstołecznych zdarzył się dość zabawny, ale i wymowny wypadek. Podobnie jak i przy poprzednich akcjach tego rodzaju trzy rodziny, które otrzymały nakaz przeprowadzania się z ul. Tucholskiej na Żoliborz do Karczewia, stały się dość silny opór i musiano wezwąć pomocy Milicji i niemal siłą zająłować rzeczy i ludzi na samochody MZK.

Transport pojechał do Karczewia w nastrojach conajmniej minorowych.

Po przybyciu do Karczewia, który znany jest w kwaterunku warszawskim ze swych pięknych, wolnych mieszkań i traktowany jest w biurze na Karowej jako pewnego rodzaju wyróżnienie dla wysiedlanych — sytuacja uległa zupełnej zmianie. Wszystkie trzy rodziny otrzymały piękne pokoje w doskonałym stanie, położone dość blisko stacji kolejki Karczew-Warszawa-Jabłonna i otoczone zielenią.

Nic więc dziwnego, że nastroje wysiedlonych zmieniły się błyskawicznie

4 piętra gabinetów lekarskich

Poro owie Ratunkowe w nowej siedzibie

MEGAN

Dziennik
gospodarczy

Jak nokautować

Naogół słam się unikać pisania o bokserach. Bokserzy to mili i czarujący ludzie, ale wolę raczej patrzeć na nich z widowni, niż w bezpośredniej rozmowie ustalać poglądy na te, czy inne kwestie.

Bo wierzę w siłę przyzwyczajenia. Ja z przyzwyczajenia coś przygadam, bokser z przyzwyczajenia trafi mnie — powiedzmy — zamachowym w szczękę i co wówczas?

Szpital?

A potem pojedynek z kodeksem Boziewicza w rękę?

Diękuję uprzejmie!

Tak czy inaczej doszedłem już dość dawno do wniosku, że warto się jakoś bokserom przysłużyć i postarać o ich względy. Na wszelki wypadek. Dla — żeby już nic nie ukrywać — bezpieczeństwa osobistego.

Tylko, że nie wiedziałem, jak.

Na szczęście teraz już wiem i służę poniżej receptą na sukcesy w konkurencji lokalnej, krajowej i międzynarodowej.

Jeden z naszych znakomych bokserów po swej pierwszej, zwycięskiej walce na turnieju olimpijskim oświadczył: „Walczyłem z myślą o żonie”.

Otóż system ten stosowany konsekwentnie, pozwolił naszemu pięściarzowi na uplasowanie się na tzw. honorowym miejscu.

Co pomyślał o żonie — to przypomni sobie teściową.

Co przypomni sobie teściową — to przeciwnik padł na deski, jakby rażony piorunem, nie zdolawszy wydobycić jęku.

Czyli triumf siły wyobraźni.

Wydać mi się, że system powyższy, jeśli będzie stosowany powszechnie, powinien się przyczynić do rozkwitu naszego boks. Sądzę też, że felieton ni niejszy przysporzy mi wielu przyjaciół w sferach pięściarskich. I — co za tym idzie — nie będę już musiał nigdy wyrwać z garła redaktorowi sportowemu „Rzeczypospolitej” biletów na mecze. Polski Związek Bokserski w uznaniu moich zasług przysłał mi bowiem — jak miarą prawo oczekiwać — oprawiony w efektowne ramki bilet na wszystkie swoje imprezy.

MEGAN

Przyjeżdżają nowe autobusy

Za tydzień na ulicach Warszawy pojawi się nowy typ autobusów francuskich, które staną do pomocy „Chaussonom”. Około niedzieli spodziewany jest przyjazd pierwszej partii dwudziestu autobusów „Million-Guiet”, ofiarowanych przez Polonię francuską. Samochody te, podobnie jak i pierwsze partie „Chaussonów”, drogę z Francji do Polski odbędą „własnymi siłami” po doskonałych szosach francuskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, a następnie przez Czechosłowację do Warszawy.

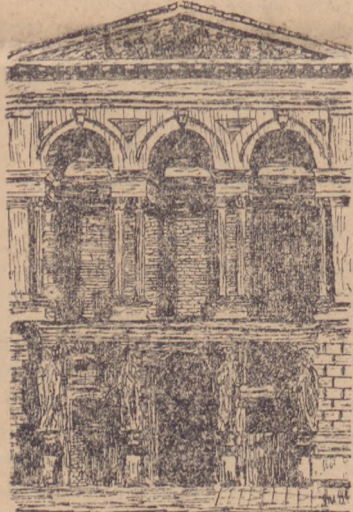
Nowe autobusy będą nieco inaczej wyglądały niż „Chaussony”. Podstawą w „choroba” dotychczasowych pojazdów to wąskie wejścia i brak miejsc stojących koło konduktora. Autobusy „Million-Guiet” będą kształtem swym podobne nieco do francuskich trolleybusów, tzn. zaopatrzone będą w dość obszerną platformę z tyłu wozu, wejście nieco szersze i bardziej przesunięte do przodu, a miejsce konduktora będzie podobnie zbudowane jak i w trolleybusach „Vetra”. Cały wóz będzie nieco szerszy, ale ilość miejsc siedzących nie ulegnie zmianie. Poza tym nowe autobusy będą miały silnik z tyłu karoserii.

Przez tydzień mniej więcej będą trwały próby nowych autobusów i około 25 sierpnia autobusy te prawdopodobnie zostaną oddane do użytku pasażerów. Skierowane będą m. in. na linie, które jeszcze nie miały traktacji autobusowej, a jedynie zadawała się musiała rozklekotanymi ciężarówkami.

W połowie września nadejdzie do Warszawy drugi transport tych autobusów, a na początku października trzeci i ostatni.

Odbudowa pałacu Kronenberga

Jednym z piękniejszych warszawskich pałaców jest leżący przy tzw. „osi saskiej” dawny pałac znanego warszawskiego bankiera Kronenberga przy rogu Mazowieckiej i Królewskiej. Piękny dwupiętrowy gmach został w czasie wojny spalony, ale mury są prawie nienaruszone. Przy głównym wejściu od Pl. Małachowskiego jak dawniej



...cztery kariatydy podtrzymują balkon...

cztery kariatydy podtrzymują balkon pierwszego piętra, a wszelkie sztuki tortoskie ozdoby zachowały się niemal w całości.

Budynek ten ma ulec w czasie remontu małej przeróbce, mianowicie zamiast dziesięcioletniego narożnika przy Królewskiej fasada budynku ma być zmieniona na prosty kat. Do odbudowy tego gmachu przystąpiła realizatorzy „osi saskiej” już niedługo, tym bardziej, że w przyszłym roku upływa ostateczny termin odbudowania wszystkich zabudów starej architektury Warszawy.

Koncert Haliny Barinowej

W dniu 17 bm o godz. 17-ej odbędzie się w sali koncertowej M.B.P. (Al. Wyzwolenia 1/5) koncert słynnej skrzypaczki radzieckiej Haliny Barinowej.

Halina Barinowa, laureatka wszechzwiązkowego konkursu muzyczny-wykonawców zaczęła grać na skrzypcach mając 5 lat. Mając 10 lat, gra po raz pierwszy z orkiestrą symfoniczną koncert skrzypcowy. Ukończyła Konserwatorium w Leningradzie w 1927 roku, oprócz tego kształciła się w Paryżu u Jacquesa Thibauda.

W ciągu ostatnich 10-ciu lat Barinowa wyjeżdżała kilkakrotnie z koncertami za granicę. Koncerty wielkiej artystki wszędzie cieszyły się olbrzymim powodzeniem.

Do Polski Barinowa przyjeżdża po raz drugi. Pierwszy raz była w

roku 1945, dając koncerty w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Bilety na koncert można nabywać w Oddziale Stołecznych TPPR Al. Stalina 14, (godz. 9—16), w Oddziale Wojewódzkim Tow. ul. Targowa 63 (godz. 9—16) oraz w księgarni „Współpraca” ul. Marszałkowska 92 (godz. 9—18).

Wśród gmachów budować będzie PCH

Między Państwową Centralą Handlową i Biurem Odbudowy Stolicy toczą się rozmowy w sprawie ustalenia miejsca, na którym PCH wybuduje 6-piętrowy gmach, przeznaczony na biura. Projektuje się dom na 400 izb. Koszt budowy wyniesie prawdopodobnie ok. 250 milionów zł.

Nowy gmach stanie przy ul. Marszałkowskiej przy rogu z jedną z prze

cznic.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę interesantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.

Obecnie biura PCH w Warszawie rozrzucone są w kilkunastu lokalach, w różnych dzielnicach stolicy, co nie znacznie utrudnia sprawną obsługę inte

resantów.